Nr. 161. Sobota, 17 Lipca 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; éwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Otto zaręczył się z Jej król. Wysokością Księżniczką Maryą Józefą Saską, córką Jego król. Wysokości Księcia Fryderyka Augusta Jerzego książęcia Saskiego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi i przybocznemu adjutantowi państwowego Ministra wojny, Wilhelmowi Renvers, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dr. Stanisława Glogiera na zastępcę prezesa rady powiatowej w Tarnopolu.

Obwieszczenie.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 14 lipca 1886 l. 6286/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 kwietnia 1886 l. 5730, względem ustanowienia nowego sądu powiatowego w Dynowie.

Za c. k. Namiestnika
Loebl.

Rozporządzenie
Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 kwietnia 1886, o ustanowieniu sądu powiatowego w Dynowie w Galicyi.

Na zasadzie §-fu 2-go ustawy z dnia 11 czerwca 1868 (Dz. u. p. nr. 59), ustanawia się sąd powiatowy z siedzibą w Dynowie dla następujących gmin i obszarów dworskich: Dynów, Przedmieście dynowskie; Igioza; Łubno; Kazimirówka; Ulanica; Nozdrzec i Koralówka; Hludno; Wara; Wesoła; Magierów: Ujazdy; Dąbrówka i Wola starzeńska; Wola dylęgowska recte Dylągowa; Bartkówka; Siedliska; Wołodź; Wola wołodzka; Gdyczyna: Poręby; Huty i Jasionów; Pawłokoma; Bachórz; Harta, Lipnik i Paprocie; Chodorówka i Laskówka.

Gdy sąd ten rozpocznie urzędowanie, co później będzie postanowione i ogłoszone, rzeczone gminy i obszary dworskie odłączone zostaną od okręgu sądu powiatowego Dubieckiego.

Od tegoż terminu następujące gminy i obszary dworskie; Babice, (wieś i miasteczko); Bachów; Chyrzyna i Chyrczynka; Krzywcza; Wola krzywiecka; Nienadowa; Hucisko nienadowskie; Reczpol; Ruszelczyce; Skopów z Puczaczem i Zawadka; Szednia, oddzielone zostaną od okręgu sądu delegowanego miejsko-powiatowego Przemyskiego i przyłączone będą do okręgu sądu powiatowego Dubieckiego.

Prażak r. w.

Obwieszczenie.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 14 lipca 1886 l 6286/pr., względem wyłączenia niektórych miejscowości z okręgu c. k. starostwa w Brzozowie i wcielenia ich do okręgu c. k. starostwa w Przemyślu.

Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8 kwietnia 1886 l. 1678 m. j., zostają gminy i obszary dworskie: Bachorzec, Drohobyczka z Hutą, Dubiecko, Kosztowa, Polchowa z Podbukowiną i Słonnem, Przedmieście dubieckie (Czerwonka), Ruska wieś, Sielnica i Sliwnica z okręgu c. k. starostwa w Brzozowie wyłączone i wcielone do okręgu c. k. starostwa w Przemyślu.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem rozpoczęcia czynności c. k. sądu powiatowego w Dynowie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Za c. k. Namiestnika
Loebl.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lipca.

Zdarzenia, których widownią jest Francya, prądy wstrząsające najpierw kołami bliżej interesowanemi a następnie występujące w postaci starć ulicznych, by znowu pojawiać się w dyskusyi parlamentarnej, wszystko to, poczytują skrajniejsze dzienniki republikańskie za jeden szereg tryumfów republikańskich nad przekonaniami odmiennemi. Starcia te w opiniach i na zgromadzeniach rozpoczęły się od chwili wyroku przeciw książętom i ponawiają się odtąd ciągle w innej formie, albo zawsze jeszcze w związku z tą sprawą, która miała zagrażać podkopaniem republiki. Że tego rodzaju rozjątrzenie przewidywano, świadczyły głosy umiarkowanych kół republikańskich, wzywające gabinet, ażeby położył wreszcie kres coraz natarczywszym i skrajniejszym uroszczeniom radykałów. Ministrowie wprawdzie w odpowiedziach na interpelacye zapewniali, że rząd nie omieszka wystąpić z równą energią tak samo przeciw radykalnej anarchii, jak występuje przeciw konserwatystom, ale skończyło się na zapowiedzeniu i zebranych za nie oklaskach.

Gdy wydalono głównych pretendentów do ewentualnych rządów monarchicznych, zdawało się, że już usunięte zostało niebezpieczeństwo, o którem była mowa, i że do dalszej prowokacyj uczuć, choćby nielicznych kół niezadowolonych z republiki, nie ma żadnego powodu. Tymczasem świeży pomysł, tym razem ministra wojny, wykreślenia z armii kilku członków byłych rodzin panujących, nastręczył radykalizmowi nowego żywiołu. Kiedy książę Aumale zaprotestował przeciw powyższemu wyrokowi, powiedziano, że on także, jak inni Orleanie, wyzywa republikę. Zgodniej z rzeczywistem położeniem rzeczy byłoby twierdzić, że książę ten, któremu do niedawna nie odmawiano usposobień pojednawczych dla republiki, został wyzwany przez radykalizm i wystąpił tylko w obronie swego stanowiska. Podnieść nadto należy, że właśnie tenże książę dobijał się stopni na polu bitwy, gdyż walczył w pułkach algierskich, więc nie względy były pobudką posuwania go wyżej, ale osobista zasługa. Zaledwo jednak zapadł wyrok taki sam, jak przeciw hrabiemu Paryża, dzienniki radykalne zawołały znowu, że republika odniosła zwycięztwo i większe jeszcze odniesie z okazyi uroczystości narodowej. Wobec tego samochwalstwa, zgoła zbytecznego, zachodzi pytanie, czy w istocie można to nazwać tryumfami pewnego systemu, gdy gabinet ulegając teroryzmowi żywiołów skrajnych, robi im coraz większe ustępstwa. Pytanie także, czy to nie osłabia tej samej republiki, której wyrazem władzy ma być na zewnątrz i wewnątrz, jeżeli dekretuje jedynie pod presyą, dla świętego spokoju. Gdzież w takich wypadkach owa siła i trwałość władz, o której marzyli umiarkowani republikanie, i czy dla dobra kraju i rozwoju jego, republika nie mogłaby się obejść bez takich tryumfów? Nieprzejednane organa dla powiększenia tych domniemanych zwycięztw, wymyśliły nawet nieistniejącą agitacyę w obozie monarchicznym. Donosiły, że stronnictwo nieprzyjazne republice przygotowuje jakąś awanturę na dzień uroczystości narodowej, ażeby odjąć znaczenie manifestacyom republikańskim. Wiadomo już, że uroczystości tej nie zakłócił żaden podobny zamach, bo nikt o nim nie myślał, ale świadczy to wszystko o dążności do rozbicia na frakcye, przed którem

---

39)

STAROSTA ZYGWULSKI

IX.

(Ciąg dalszy.)

Odtąd Stadnicki rzadko przybywał do kraju. Na Węgrzech, w Kroacyi, Styryi, staczał walki z Turkami, jak zawżdy z wielkiem bohaterstwem, nie szczędząc krwie swojej. W boju zapominał o wszystkiem, co mu duszę gryzło i był znowu „serdecznym junakiem“, — ale ilekroć powracał do kraju stawał się chmurnym, niedostępnym, że tylko jeden Dołęga wierny jego towarzysz i powiernik, mógł trafić i przemówić do niego. Przybywał zaś do kraju zawżdy ze zbrojną drużyną, znacznie jeszcze pomnożoną, w której rozmaici wywołańce, Czesi, Hussyci i Węgrowie chętne znajdowali przyjęcie, a byli postrachem całej okolicy.

Łańcut zamieniał się wówczas jakby na obozowisko jakie. W zamku samym siedzieli zawżdy owi ministrowie aryańscy, mając tam zbór swój i szkołę i tych Stadnicki cale z miejsca nie ruszał; ale opodal rozkazał wznieść inne zabudowania, które silnie obwarowawszy i wysokim otoczywszy murem, tam swoją drużynę osadził. W pośrodku tej twierdzy znajdowała się wysoka dzwonnica, do zburzonego niegdyś kościoła katolickiego należąca; w niej Stadnicki upatrzył dla siebie siedlisko. Na samym jej szczycie urządził sobie mieszkanie i tu się zamykał, ilekroć w chmurnej zadumie do Łańcuta przybył. A lud okoliczny, gdy w noc ciemną ujrzał światło na szczycie dzwonnicy, żegnał się krzyżem świętym, mówiąc w przerażeniu:

— Dyabeł już jest!...

A straszne to było słowo na całą okolicę. Co tam owa hałastra Stadnickiego wyprawiała, to wszystko szło na karb jej pana, ściągając na jego głowę złorzeczenia i przekleństwa. Za spalenie Tyczyna i Korniaktowa, przyczem kilku ludzi śmierć poniosło, zapadły na pana łańcuckiego kondemnaty srogie, ale on, otoczony zawżdy zbrojną drużyną, drwił sobie z wyroków, urządzając coraz nowe najazdy na posiadłości Hanny i pustosząc je mieczem i ogniem.

Raz gdy p. Kostka, Starosta kościerzyński, poważył się przybyć w te strony, Stadnicki zawiadomiony wnet o tem, napadł go tłumnie i omal nie wziął w niewolę, a kilku jego dworzan pojmawszy, w lochach zamku łańcuckiego osadził, oświadczając, iż uwolni ich wówczas dopiero, gdy p. Kostka przyjdzie sam go o to prosić. — P. Kostka nie przychodził, a owi nieszczęśni więźniowie jęczeli w tych lochach, wystawieni na tak srogie znęcanie się i urągowisko hałastry Stadnickiego (którą z węgierska Sabatami, czyli opryszkami zwano), że z nich nawet kilku śmierć w tych męczarniach poniosło.

Dołęga, któremu te okrucieństwa wstręt sprawiały, usiłował nieraz zmitygować p. Stadnickiego, ale często nadaremnie, bo już wówczas szalona jakaś zawziętość opanowywała duszę Stanisława, ludzkim sentymentom nie dając przystępu. Sumienie Dołęgi podnosiło nieraz też głos swój i dręczyło go srogiemi wyrzutami, jako jest spólnikiem tych zbrodni, — ale on już węzłów, które go łączyły z Stadnickim zerwać nie miał siły. Szedł już na oślep, a gdy mu głos sumienia coraz bardziej dokuczał, rzucał się jak szalony wraz z panem swoim na zbrojne wyprawy, w niebezpieczeństwach a wrzawie tych rozbójniczych expedycyj zapomnienia szukając. Toż sumienie, w ten sposób przygłuszane, milkło coraz bardziej, odpychając od siebie wszelkie dawne wspomnienia lub myśl o rodzicu, o którym Jerzy wiedział, jako w rozpaczy pogrążony, żyje, złorzecząc własnemu synowi. I do tego doszło, że Dołęga śmiał się już sam szydercze i drwił sobie wraz z p. Stadnickim z owych kondemnat, jakie na nich obu zapadały a towarzyszem był nieodstępnym Stanisława, gdy ten za każdą nową kondemnatę płacił nowym najazdem na posiadłości Hanny lub sąsiednie starostwo leżajskie.

Starostwo to bogate dzierżył imćp. Łukasz Opaliński syn Andrzeja Marszałka Wielkiego Koronnego. Młodzieniaszkiem jeszcze będąc, p. Łukasz bawił podówczas na naukach za granicą, starostwo to zaś wraz z sumą 10.000 złotych otrzymał za instancyą rodzica swego, gdy był jeszcze małem chłopięciem. Wszyscy też owi Opalińscy, synowie Marszałka, cieszyli się szczególną łaską królewską i dostojeństwa wysokie dzierżyli, co niepomiernie p. Stadnickiego gniewało, ile że zasług ich dopatrzeć nie mógł.

— Nie dotrzymują Opalińscy Stadnickim — mawiał z goryczą — a gdyby sprawiedliwość w tem królestwie rządziła, to by się okazało kto pan, a kto chudopachołek lub przybłęda. Przecię p. Piotr Opaliński, chłystek, ledwo lat trzydzieście mający, jest krajczym koronnym, młodszy jeszcze Andrzej, biskupstwo poznańskie już posiadł, najmłodszy Łukasz w cudzoziemskich krajach siedzi, na zamorskiego cudaka chowany, ale ręce ma długie, bo ztamtąd dzierży starostwo bogate, — a ja co ważę w tej Rzeczypospolitej, żem krew swą ofiarował na jej posługę?

I mówiąc to wpadał w passyę wielką i zaraz drużynę swą na harce wyprawiał do Leżajska i dóbr starościńskich.

Zawziętość ta wzmogła się jeszcze więcej, gdy mu dnia pewnego znać dano, jako p. Łukasz z za granicy wróciwszy, posiadłości swe objeżdża i z pięknym pocztem pod sam Łańcut ciągnie.

Ze szczytu swej wieży, ujrzał też p. Stadnicki nadciągający zdala ów orszak. Piękny był a lśniący od złota. Na karym rumaku jechał na czele sam pan Starosta leżajski, urodziwy młodzieniaszek, w cudzoziemskie i bardzo strojne przyodziany szaty. Twarz jego biała i rumiana, jakby niewieścia, uśmiechała się do każdego wdzięcznie; z ust różowych wychodziły sztuczne słówka wypowiadane głosem miękkim i pieszczonym. Białą, delikatną ręką wstrzymywał wspinającego się w misternych skokach wierzchowca i przejeżdżając zwolna, opodal łańcuckiego zamku, rozmawiał śmiejąc się swobodnie z dworzany swymi, z których kilku tylko było zbrojnych.

Żachnął się gniewnie, ujrzawszy to Stadnicki i wnet najsprawniejszych z swej drużyny przyzwawszy:

— A pognajcie mi tych łotrzyków! zawołał. Gdybyście zaś owego Włoszka, co przodem jedzie, żywcem ujęli, to by się wam piękna patrzyła nagroda.

Rzucili się wnet Sabatowie w pogoń, ale tym razem nic dokazać nie mogli, bo ów kary rumak p. Opalińskiego a i inne konie jego orszaku, były przednie bieguny,

ostrzegano podobno nie bez podstawy gabinet pana Freycineta. Jeżeli bowiem coraz skrajniejszym wycieczkom nie położy się tamy, jeżeli gabinet nie wystąpi przeciw owej anarchii, którą sam skonstatował, i nie przestanie sankcyonować jej czynów, to z konieczności musi przyjść do rozdwojenia coraz jaskrawszego i w samym obozie republikańskim, pomiędzy tymi, którzy od blagi i przesady się odwracają, a tymi, dla ktorych to jest żywiołem, i którzy nie w normalnym rozwoju, ale właśnie w tych objawach upatrują tryumfy republiki.

Dodatki urzędów dekanalnych.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie pp. Ministrów wyznań i oświaty oraz skarbu z d. 19 czerwca 1886, mocą którego w uzupełnieniu §. 3, II lit. b. rozporządzenia wykonawczego z d. 2 lipca 1885 do ustawy z d. 19 kwietnia 1885 w sprawie częściowego polepszenia dotacyi katolickich duszpasterzy, zostaje oznaczoną suma wydatków dekanalnych (powiatowych wikaryuszów).

Dla G a l i c y i oznaczono te sumy w w sposób następujący:

A) W rzymsko-katolickiej archidyecezyi lwowskiej:

1. po 140 złr. dla urzędów dekanalnych: Brzeżany, Konkolniki, Dolina, Stryj, Stanisławów, Tarnopol, Trembowla, Czortków i Jazłowiec;

2. po 120 zł. dla urzędów dekanalnych: Lwów okolica Gródek, Szczerzec, Bełz, Lubaczów, Żółkiew, Brody, Busk, Gliniany, Złoczów, Śwircz, Buczacz, Horodenka, Kołomyja;

3. po 40 zł. dla urzędu dekanalnego, Lwów miasto.

B) W rzymsko-katolickiej dyecezyi przemyskiej;

1. po 140 zł. dla urzędów dekanalnych: Biecz, Dobromil, Leżajsk, Drohobycz, Rzeszów i Sambor;

2. po 120 zł. dla urzędów dekanalnych: Brzostek, Dynów, Głogów, Jasło, Jaworów, Lesko, Miechocin, Mościska, Przeworsk, Rudnik, Rymanów, Sanok, Strzyżów i Żmigród;

3. po 100 zł. dla wszystkich innych urzędów dekanalnych.

C) W rzymsko-katolickiej dyecezyi tarnowskiej:

1. po 140 zł. dla urzędów dekanalnych: Bobowa, Nowy Targ, Nowy Sącz i Tymbark;

2. po 120 zł. dla urzędów dekanalnych: Mielec, Pilzno, Radomyśl, Tuchów, Łącko, Bochnia, Brzesko, Wojnicz, Marków i Myślenice;

3. po 100 zł. dla wszystkich innych urzędów dekanalnych.

D) W rzymsko-katolickiej dyecezyi krakowskiej:

1. po 140 zł. dla urzędów dekanalnych: Oświęcim, Wadowice, Biała, Skawina, Nowa Góra, Wieliczka i Żywiec;

2. po 120 zł. dla urzędów dekanalnych: Bolechowice, Czernichów i Sucha;

3. po 100 zł. dla urzędu dekanalnego Lanckorona;

4. po 40 zł. dla dwóch urzędów dekanalnych miasta Krakowa.

E) W grecko-katolickiej archidyecezyi lwowskiej:

1. po 140 zł. dla urzędów dekanalnych: Brzeżany, Bóbrka, Bolechów, Brody, Busk, Gródek, Żurawno, Załośce, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Kałusz, Narajów, Olesko, Perechińsko, Podhajce, Rohatyn i Skałat;

2. po 120 złr. dla urzędów dekanalnych: Lwów — okolice, Szczerzec, Chodorów, Stryj, Tarnopol i Rozdół;

3. 40 złr. dla urzędu dekanalnego: Lwów — miasto.

F) W grecko-katolickiej dyecezyi przemyskiej:

1. po 140 złr. dla urzędów dekanalnych: Przemyśl, Baligród, Wysocko, Drohobycz, Zatwarnica, Mokrzany, Muszyna, Sanok, Sambor, Jaworów, Jarosław i Jaśliska;

2. po 120 złr. dla urzędów dekanalnych: Bircza, Biecz, Dobromil, Dukla, Żukotyn, Kańczuga, Komarno, Lisko, Lubaczów, Mościska, Potylicz, Pruchnik, Sambor i Ustrzyki.

3. po 100 złr. dla wszystkich innych urzędów dekanalnych.

G) W grecko-katolickiej dyecezyi przemyskiej:

1. po 140 złr. dla urzędów dekanalnych: Bohorodczany, Buczacz, Husiatyn, Zuków, Zaleszczyki, Kołomyja, Kossów, Kudryńce, Nadwórna, Pistyn, Skała, Tłumacz, Uście i Czortków.

2. po 120 złr. dla wszystkich innych urzędów dekanalnych.

H) W ormiańsko-katolickiej archidyecezyi lwowskiej: po 100 złr. dla urzędów dekanalnych: Stanisławów i Kuty

N a B u k o w i n i e.

Po 150 złr. dla rzymsko-katolickich urzędów dyecezyalnych: Czerniowce i Suczawa, oraz dla grecko-katolickiego urzędu dyecezyalnego w Czerniowcach.

KORESPONDENCYE

Poznań, 15 lipca.

(*x*) Znaną jest powszechnie ofiarność mieszkańców tak W. Ks. Poznańskiego jak Prus Zachodnich, a najcenniejszemi i najwidoczniejszemi jej pomnikami są — pomijając inne — takie instytucye, jak zakład Towarzystwa przyjaciół nauk wraz z muzeum imienia Seweryna Mielżyńskiego i teatr w Poznaniu. Obie instytucye powstały, wzrosły i istnieją ofiarnością ogółu i opierają się na silnie rozwiniętem poczuciu obywatelskiem. Turyści odbywający czy to dla zwykłej przyjemności, czy w celach naukowych podróże, nie powinni pomijać Poznania, choćby tylko dla zwiedzenia zbiorów Towarzystwa przyjaciół nauk. Uczony niemiecki dr. Virchow, który je zwiedzał, chociaż to było wówczas, nim zostały uporządkowane i przyprowadzone do dzisiejszego ładu, nie mógł wyjść ze zdumienia na widok tylu cennych przedmiotów, przedewszystkiem w dziale archeologicznym, a w jednej z swoich rozpraw zwrócił uwagę świata uczonego na niesłychanie cenne i ciekawe, jak się wyraził, zbiory poznańskie. Muzea, obfita galerya obrazów, bogata biblioteka, wreszcie niezmiernie ciekawe i niemałej pieniężnej wartości przedmioty, na które złożył się cały naród celem uczczenia półwiekowej pracy Kraszewskiego, a złożone w darze przez sędziwego jubilata Towarzystwu przyjaciół nauk — mieszczą się w obszernym trzypiątrowym i z wielkim smakiem urządzonym gmachu w samem centrum miasta. Uporządkowania tych zbiorów dokonał w krótkim stosunkowo czasie p. dr. Erzepki, który po śmierci ś. p. Kanteckiego objął urząd konserwatora. Imponującem jest przedewszystkiem muzeum archeologiczne, a w niem dział zabytków przedhistorycznych, na które złożyło się przeszło 170 miejcowości dzisiejszego Ks. Poznańskiego; stanowią one dla badacza przedhistorycznej kultury tej ziemi nieoceniony materyał i stawiają to muzeum w rzędzie celniejszych w Europie. Nie zbywa tu także i na zabytkach przedhistorycznych z po za granic Księstwa, a nawet z po za obrębu ziem zajmowanych niegdyś przez szczepy słowiańskie. W tej kolekcyi zbiorów zasługują dalej na szczególniejszą uwagę działy wykopalisk grobowych, oraz zabytków historycznych, które odpowiednio do swojego rodzaju tworzą w muzeum osobne kategorye, jak zabytków kościelnych, rycerskich, domowych i t. d.

W zbiorze numizmatycznym monety uporządkowano w 170 szufladach, a liczba ich dochodzi do 12.000 sztuk, co samo daje miarę bogactwa tej kolekcyi. W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na zbiór monet polskich, który przedstawia nader cenny materyał do studyów nad rodzimą numizmatyką; dział obcych numizmatów jest wprawdzie dosyć ubogi, powiększa się jednak ciągle.

Biblioteka, licząca kilkadziesiąt tysięcy tomów, rękopisów, dokumentów, autografów i t. d. pomieszczoną jest w osobnych wielkich salach i uporządkowana według bardzo praktycznego systemu, ułatwiającego bibliotekarzowi prędkie zoryentowanie się wśród stosu książek, i uproszczającego mechanizm wyszukiwania. Aby dać miarę wzrostu biblioteki, wystarczy przytoczyć, iż w ostatniem półroczu przybyło 1252 tomów i kilkaset rycin, dokumentów i autografów. Że zaś spełnia swoje przeznaczenie, dowodzi to, iż korzystało z niej od stycznia do końca czerwca b r. 455 osób, co jak na tutejsze stosunki, można nazwać zupełnie zadawalającem.

Z równie małych początków, jak Towarzystwo przyjaciół nauk i muzeum imienia Mielżyńskiego, powstał tutejszy prybytek muz. Teatr polski przez długie lata pędził żywot tułaczy, odnajmując sale od przedsiębiorców teatrów niemieckich, których jest tu dwa: zimowy i letni. Taki stan rzeczy nie mógł sprzyjać rozwojowi sceny polskiej; to też grono zamożniejszych obywateli dało impuls do wzniesienia własnego przybytku, a myśl ta znalazła w całem społeczeństwie tak gorące poparcie, iż w dwa lata po podniesieniu projektu, stanął ładny teatr, kosztem 180.000 talarów przy najpryncypalniejszej ulicy. Wielka tylko szkoda, iż front jego nie przytyka do ulicy, lecz ukryty jest po za kamienicą, na której gruncie został wzniesionym, a chociaż przez przebicie w tej kamienicy dwóch obszernych bram starano się choć w części wyprowadzić go z ukrycia, to nie osiągnięto pożądanego efektu. Lecz nie dość było wybudować teatr, sprawić dekoracye i postarać się o towarzystwo sceniczne; z góry wiedziano, iż trupa, skazana wyłącznie na dochody z rozprzedaży biletów, miałaby byt nader utrudniony, a bodaj, czy mogłaby w ogóle przetrzymać co roku choćby kilka miesięcy. Zastęp polskiej publiczności, mogącej częściej bywać w teatrze, jest bardzo a bardzo szczupły: kilkudziesięciu majętniejszych kupców, tyluż mieszczan, właścicieli domów, przedsiębiorców, garstka inteligencyi — oto wszystko. W tym stanie rzeczy potrzeba było pomyśleć o zabezpieczeniu bytu scenie polskiej przez utworzenie funduszu, którego odsetki mogłyby być obracane na jej subwencyonowanie. Wzięto się do tego dzieła z niesłychaną gorliwością i zebrano w przeciągu kilku lat fenigami, złotówkami, przeszło sto tysięcy marek, które ulokowano w miejscowych polskich instytucyach finansowych. Fundnsz ten jest wprawdzie niedostateczny na zapewnienie stałego istnienia sceny, wzrasta jednak ciągle, w czem, mówiąc nawiasem, wielkie ma zasługi obecny redaktor *Dziennika Poznańskiego*, p. Dobrowolski, główny inicyator myśli zebrania pomienionego funduszu. W pierwszych latach oddawano scenę w przedsiębiorstwo prywatne, obecnie prowadzi ją na własny rachunek spółka akcyjna teatru za pośrednictwem pana Dobrowolskiego, a śmiało można powiedzieć, iż od czasu, gdy teatrem tutejszym kierował z wielkim smakiem i poczuciem artystycznem p. Z. Sarnecki, Poznań nie miał lepiej zorganizowanego i zręczniej prowadzonego towarzystwa scenicznego, jak obecne. Na lato wybrało się Towarzystwo do Warszawy, gdzie poprzedzone pochlebnym rozgłosem, cieszy się jak najlepszem powodzeniem.

Los zrządził, iż w chwili kreślenia tego listu, w którym chciałem dać przynajmniej zarys szlachetnej ofiarności tutejszego społeczeństwa na polu samopomocy, dochodzi mnie bolesna wiadomość o zgonie męża, który chociaż mieszkał w Prusach Zachodnich, brał przez długi szereg lat najżywszy udział w pracy organicznej tutejszej dzielnicy. Pamięć jednak ś. p. Ignacego Łyskowskiego, długoletniego posła Sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, byłego prezesa Koła polskiego, prezesa Towarzystwa nauk w Toruniu, cenną jest przedewszystkiem dla Prus Zachodnich, które rozbudził z długiego uspienia i gdzie wspólnie z kilkoma innymi mężami powołał do życia wiele pożytecznych instytucyj. Był on także założycielem pisma *Gospodarz* i *Gazety Toruńskiej.*

SPRAWY MONARCHII

(*Głos przeciw taktyce polityków „ostrzejszego tonu."— Komisya ministeryalna dla operacyj agraryjnych. — Taryfa cłowa.*)

Presse pisze: Deputowany dr. Derschatta uczynił niedawno na zgromadzeniu wyborczem „odkrycie," jakoby deputowani tryesteńscy dali się nakłonić pod tym warunkiem do głosowania przeciw wnioskowi dr. Suessa, iż p. Minister skarbu udzieli koncesyi na urządzenie rafineryi petroleum w Tryeście. Oświadczyliśmy już, iż całe to doniesienie jest od początku do końca zmyślonem. Organ klubu niemieckiego wziął na siebie obronę p. Derschatty przed zarzutem lekkomyślnego postępowania, wywiązał się jednak z tego zadania nader nieszczęśliwie. Nie chcemy tutaj zbijać punkt za punktem wywodów pomienionego organu, a ograniczymy się na ponownem stwierdzeniu, iż dotychczas nietylko nie udzielono faktycznej koncesyi, lecz nawet nie przyznano przy urządzaniu rafineryj naftowych tych ułatwień, jakich domagała się sama Izba deputowanych.

— Rewizya ministeryalna dla operacyj agraryjnych, której statut zamieszcza ogłoszone właśnie w Dzienniku ustaw państwowych rozporządzenie ministeryalne, została powołaną do życia dla komasacyi gruntów włościańskich, podziału wspólnych gruntów i regulowania odnośnych wspólnych praw użytkowania i praw zarządu. Komisya składa się z Ministra rolnictwa,

---

których dognać było nie sposób. Pędzili tedy długo, ale wrócili z niczem a p. Stadnicki patrzał z góry na tę gonitwę i to wpadła w passyę, to śmiał się szyderczo, wołając:

— Dobrze umyka p. Opaliński! wybornie zdrowiu nogami poradzić umie!

I na tem się to tymczasem skończyło. Ale odtąd nie było już dnia prawie bez utarczki jakiej między łańcucką hałastrą a milicyą leżajskiego starosty. Raz chodziło o miedzę, to znów o drzewo z lasu, lub o psy gończe, które z Leżajska zapędziwszy się na grunta łańcuckie, tu wnet schwytane śmierć znalazły. Panu Opalińskiemu zaś nazajutrz z rana doniesiono, jako na granicy leżajskiej wystawione są wysokie szubienice a na nich psy owe wiszą nieżywe, mając u ogonów poprzyczepiane kartelusze z obelżywym napisem.

Znosił to wszystko p. Opaliński zrazu dosyć cierpliwie, ale się już i w nim krew burzyć poczynała, na owe rozmaite psoty i niegodziwości patrząc; tedy na wszystkie strony użalał się na nie, a w Leżajsku, nie czując się bezpiecznym, zamek swój obwarowywał a i milicyę zbrojną nowemi zaciągami pomnażał.

Tymczasem z końcem roku pańskiego 1586. rozeszła się wieść bardzo żałobna po całem Królestwie. Król Stefan Batory zachorowawszy w Grodnie dnia 12 decembris, w dni pięć żywota dokonał. Śmierć tę przedwczesną opłakiwano żałośnie po całej Rzeczypospolitej, widząc, jako wielkie plany miał ten Król a zostawił je nie spełnione i wypuścił z silnej ręki berło, które niewiadomo komu miało się dostać. Kandydatów do tronu było wielu, którzy już zaraz stronników w kraju szukając, brata przeciw bratu uzbrajać poczęli. Wnet też możnowładztwo i swawola, zaledwie potężną dłonią Króla Stefana nieco stłumione, hardą głowę podniosły: w kraju poczęto się burzyć...

Pan Stadnicki, na wieść o śmierci królewskiej, zniknął z całą swą drużyną z Łańcuta i posłyszano o nim dopiero wtedy, gdy z wrzawą wielką, zuchwale, z licznym a zbrojnym pocztem przybył na pole elekcyjne pod Wolą. —

Dnia 27 lipca 1587 r. stanęły na równinach Woli w szyku bojowym wojska dwóch kandydatów do polskiej korony: z jednej strony popierający elekcyę Zygmunta królewicza szwedzkiego; Zamoyski, Tęczyński, Ostrogscy, Szafraniec; z drugiej, zwolennicy Arcyksięcia Maxymiliana: Górkowie, Zborowscy i Stadnicki Stanisław.

Hufce te stały niedaleko od siebie, rozjątrzone, gniewne, grożąc a wyzywając siebie wzajem. Senatorowie właśnie rozpoczynali obrady: było to samo południe i słońce żarzącemi promieniami padało na złociste zbroje, mieniąc się tęczowemi barwy na stalowych pancerzach i migocąc oślepiająco na ostrzu wydobytych szablic.

Skwar był okropny, duszący, rozpalający krew w żyłach, że się w nich przelewała jak lawa ognista i spienioną falą biła wprost do głowy. Z namiotu wyszedł Zamoyski i naprzeciw Stadnickiego stanął. Od Pskowa po raz pierwszy spotykali się tu z sobą oko w oko. Ale Hetman zdawał się Stadnickiego nie widzieć, jeno wyniosły, dumny, z głową podniesioną, pewny swej siły i swego zwycięztwa, szedł wzdłuż szeregów a potem przystanął rozmawiając z xiędzem Brzezińskim kanonikiem kujawskim. I jakieś krotochwile snać prawił, bo śmiał się i inni śmieli się w około...

On śmiał się!... ten nienawistny, urągający coraz mocniejszą potęgą, wyrosły nagle po nad głowy innych!... Dźwięk tego śmiechu odbił się w duszy Stadnickiego piekącym bolem, niby strzałą zatrutą serce przeniknął, że krew zakipiała wzburzona.

— Naprzód! krzyknął oszalały prawie i poleciał kupą na przeciwników.

Starły się szeregi, — a w tymże momencie padł strzał jeden i drugi... Z czyjej ręki? to chyba Pan Bóg w tym tumulcie widział.... Strzał nie daremny, bo stojący obok Zamoyskiego kanonik Brzeziński, jęknął nagle i padł bez życia na ziemię....

Twarz tego xiędza, wykrzywiona straszliwym bolem i nagle blednąca trupio, z wytrzeszczonemi szeroko oczami, pozostała w pamięci Stadnickiego wyryta na wieki. Kto go zabił? nikt nie wie i sam Stadnicki wiedzieć nie może. Strzelił on wprawdzie w tym momencie, ale strzelali i inni, któż odgadnąć zdoła, czyja kula położyła kres życiu tego xiędza? Wszyscy jeno słyszeli, jak z tłumu owego, w którym był Stadnicki, wśród straszliwej wrzawy, w chwili gdy Brzeziński ugodzony śmiertelnie, upadł, głos donośny a jakby rozpaczny zawołał:

— Nie w ciebiem chciał trafić xięże!

Rzecz zaiste dziwna! Stadnicki przywykł już do widoku śmierci, na bojowiskach widział on tylu ginących, że nie sprawiało to na nim żadnego wrażenia. — Ale xiądz ten był snać w chwili zgonu tak przerażająco okropnym, że odtąd staje on nieraz w myśli Stadnickiego na jawie, lub przaraża go we śnie w marach gorączkowych a wówczas drżące usta Stanisława szepczą w przerażeniu wielkiem:

— Nie w ciebiem chciał trafić!... przypadek... ja niewiem kto strzelił!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WRATYSŁAW DANIŁOWICZ.

lub jego zastępcy, jako przewodniczącego, referenta, z trzech, ewentualnie w szczególniejszych wypadkach przewidzianych w §. 10 ustawy z d. 7 czerwca 1883 z czterech członków stanu sędziowskiego, wreszcie z przedstawiciela Ministerstwa spraw wewnętrznych. Przewodniczący może przy sprawach ekonomicznych powoływać do obrad komisyę stale, lub w pojedynczych wypadkach rolników, techników kultury krajowej, lub inne osobistości fachowe w charakterze doradców. Komisya ministeryalna zbiera się albo w regularnych terminach, które oznaczy przewodniczący, lub też będzie zwoływaną od czasu do czasu. Na komisyi, ewentualnie referencie cięży obowiązek jak najrychlejszego załatwienia spraw wchodzących w zakres ich urzędowania. W sprawie każdego przedmiotu, podlegającego decyzyi lub uchwale komisyi ministeryalnej, winien referent złożyć pisemny wniosek, do którego, w szczególniej zawikłanych wypadkach należy dołączyć treściwy przebieg sprawy oraz z umotywowaniem. Po przedłożeniu sprawy przez referenta ma zarządzić przewodniczący bliższy rozbiór przedmiotu. w razie potrzeby przejrzenie aktów, planów i t. d. oraz wezwać do złożenia opinii, ewentualnie bliższego uzasadnienia złożonej już przez radę przyboczną opinii, wreszcie zarządzić wysłuchanie technicznych organów komisyi ministeryalnej.

— *Pester Lloyd* omawiając uchwalone przez austr. Izbę deptowanych zmiany w taryfie cłowej oraz stanowisko jakie zajął w obec tej sprawy rząd węgierski, tak pisze: „Odpowiedź rządu węgierskiego na odnośne pismo gabinetu wiedeńskiego odeszła już do Wiednia. Oświadczenie, iż Węgry nie mogą zgodzić się na merytoryczne traktowanie przedmiotu stwierdza, że rząd węgierski trwa na zajętem stanowisku. Gdyby jednak Rząd austryacki obstawał przy życzeniu podjęcia nowych rokowań, życzonoby sobie w Peszcie, aby te rokowania rozpoczęły się dopiero w drugiej połowie sierpnia. W Węgrzech uważają przeprowadzone przez austr. Izbę deputowanych modyfikacye za wcale nie bez znaczenia, chociaż zdecydowani są nie komplikować sytuacyi austryackiego Rządu dla mniej ważnych motywów. Co się tyczy nafty, są zdania, iż cło w wysokości 2 złr., lub nawet w przybliżeniu równa temu stopa cłowa, nie jest do przyjęcia. O ileby jednak Węgry zgodziły się w jakikolwiek sposób na podwyższenie cła, o tyle zażądają naturalnie kompensat. Szczegółów pod tym względem nie ułożono, ale zabiegi będą skierowane ku temu, aby tylko z takiemi wystąpić projektami, które Rząd austryacki będzie mógł bez wszelkich trudności przyjąć i bronić. Takie zmiany są możliwe szczególnie przy towarach bawełnianych, gdyż także wiedeńska i berneńska Izba handlowa oświadczyły się przeciw tym podwyższeniom. Węgry nie stworzą dowolnych trudności ale skoro austryacka Izba przeszkodziła przyjściu do skutku taryfy cłowej, a cła zbożowe już i tak w tym roku nie bęgą mogły być zastosowane, przeto dla Węgier odpada wszelki motyw przyspieszenia rokowań. Podczas ostatnich rokowań poniosły Węgry ofiarę, pragnąc, aby taryfa cłowa przed tegorocznemi żniwami weszła w życie. Ponieważ przeszkodzono temu zamiarowi, przeto Węgry mogą teraz prowadzić rokowania bez zbytecznego pospiechu.“

Z Warszawy.

(Spodziewani dostojni goście. Komisya dla zbadania przemysłu na pograniczu Królestwa Polskiego. — Egzamina rabinów.)

Piszą z Warszawy do *Czasu:*

„W końcu sierpnia b. r. car Aleksander wraz z żoną ma przybyć na dłuższy czas do Królestwa Polskiego i zamieszka w Lubochenku, gdzie ukończono właśnie niedawno na przyjęcie pary carskiej nowy pałacyk myśliwski. Car ominie podobno Warszawę i albo pojedzie, jak w roku zeszłym, przez Brześć, Dęblin, koleją dąbrowską lub koleją obwodową warszawską i koleją warszawsko-wiedeńską. Czy z powrotem zatrzyma się w Warszawie, dotychczas nie wiadomo.

W tych dniach bawił tu gen. Czerewin naczelnik „ochrony“ carskiej, celem organizacyi podróży i pobytu carskiego. W pierwszych dniach września ma przybyć do Lubochenka Najd Arcyks. Rudolf i Najd. Arcyks. Stefania i zabawić dzień jeden lub dwa. Będzie to rewizyta składana przez Najd. Arcyks. Stefanię w imieniu Najj. cesarzowej Elżbiety, carowej Maryi Fiodorównie. Równocześnie odwiedzi także w Lubochenku parę carską ks. Wilhelm pruski. Dotychczas zameldowano z orszaku austryackiego 35 osób. Świta ks. Wilhelma składać się będzie z 7miu osób. Margr. Wielopolski, jako administrator księstwa łowickiego, zajętym jest obecnie przygotowaniami w Lubochenku. Wszelkie zaś pogłoski o zjeździe trój-cesarskim zdają się być pozbawione podstawy“.

Niedawno mianowaną została komisya do zbadania przemysłu na pograniczu Królestwa, oraz sprawdzenia, o ile tam przemysł znajduje się w ręku kapitalistów zagranicznych. Owóż ta komisya obecnie przebywa w Sosnowcu a do jej składu należą: pp. Iljin, dyrektor instytutu technologicznego w Petersburgu; Jossa, dyrektor tamtejszego instytutu górniczego; Janżuł profesor uniwersytetu moskiewskiego i inspektor fabryk tamtejszego okręgu; Pisarew, delegowany z ministerstwa spraw wewnętrznych, i hr. Uwarów, urzędnik do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze warszawskim.

Komisye gubernialne w obrębie Królestwa Polskiego, ustanowione dla egzaminowania rabinów i podrabinów z języka rossyjskiego, rozpoczynają działalność swoją z dniem 1 września r. b. i będą czynne do 1 stycznia r. p.

Z Serbii.

(Zaprzeczenie sensacyjnych pogłosek. — Ze skupczyny. — Konskrypcya całej siły zbrojnej. — Zakaz przewozu prochu i materyałów wojennych).

Korespondent belgradzki do *Pol. Corr.* występuje przeciw doniesieniu dzienników rossyjskich, jakoby rząd serbski zamierzał ogłosić stan oblężenia w kilku obwodach. Obecnie, gdy rządowi powiodło się wyplenić rozbójnictwo, które grasowało w dwóch okręgach, niezachodzi bynajmniej potrzeba surowszych zarządzeń. Również bezpodstawną jest wiadomość o przygotowywaniu się Serbii do kampanii jesiennej. Militarne zarządzenia Ministerstwa wojny mają wyłącznie na celu uchylenie tych niedogodności i braków, jakie okazały się w organizacyi armii w czasie ostatniej wojny, nikt jednakże nie myśli w Serbii o naruszeniu pokoju.

Skupczyna ma rozpocząć merytoryczne obrady dopiero około 22 b. m. Obecna sesya potrwa prawdopodobnie dłużej niż zwykle, skutkiem czego część urzędników pojedyńczych Ministrów została powołaną do Niszu.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Niszu: Komisya dla sprawdzania wyborów unieważniła już kilku certyfikatów wyborczych deputowanych opozycyjnych.

Pięćdziesięciu wybitniejszych obywateli Semendryi wystosowało do króla telegraficznie petycyę o unieważnienie wyboru deputowanego z ich okręgu, ponieważ wybór ten dokonany został pod presyą policyi.

Ministerstwo wojny zarządziło konskrypcyę całej serbskiej siły wojskowej na przyszły miesiąc.

Rrząd zakazał przewozu prochu i materyału wojennego z Bułgaryi do Turcyi i na odwrót przez Serbię. Równie jak najsurowiej zakazany został wywóz z Serbii i przewóz przez Serbię tych przedmiotów z innych państw do Bułgaryi i Turcyi.

Turcya w sprawie Batumu.

Do *Politische Corresp.* piszą z Konstantynopola:

Porta wysłała do swoich reprezentantów przy Mocarstwach, podpisanych na traktacie berlińskim, informacyę, ażeby wybadali opinię w kwestyi Batumu i jak najspieszniej przysłali relacye do Konstantynopola. Niektóre z zażądanych relacyj otrzymała już Porta, ale o ile z nich wynika, to większość Mocarstw nie okazuje wcale skłonności robić z kwestyi batumskiej przedmiotu akcyi dyplomatycznej w wielkim stylu. Nawet w gabinecie angielskim nie objawia się w tej chwili zbyteczna ochota do czynnego wystąpienia. Usprawiedliwić to zresztą nie trudno uciążliwą pozycyą gabinetu, który w chwili ważenia się wyborów i prawdopodobnej przegranej, ani chce, ani może przedsiębrać cokolwiek w sprawach polityki zewnętrznej, coby skrępować lub obowiązywać mogło przyszły nowy gabinet. Anglia zatem zajmie tymczasowo postawę wyczekującą, a dopiero po ustaleniu tego lub owego rządu zdecyduje się na krok stanowczy.

Porta, z innych pobudek niż Anglia, ale tak samo uważa za stosowne wyczekiwać. Przeobrażenie, zachodzące z Batumem, nie może być oczywiście dla Porty rzeczą obojętną, jednakże zmiana ta nie staje się tak ważną, żeby stanowczy wpływ wywrzeć mogła na wolność morza Czarnego.

Niebezpieczeństwa, grożące z przeobrażenia Batumu na port wojenny, nie byłyby jeszcze tak groźne, jak nieustające wzrastanie floty rossyjskiej, przeciw czemu nie istnieje żadna konwencya, ani żaden traktat.

Podnoszą dalej w Konstantynopolu, iż rząd rossyjski w oświadczeniach, odnoszących się do kwestyi batumskiej, wyraźnie zapewnił, że Batum pomimo zniesienia wolnego portu musi pozostać i nadal przystanią handlową. Jakkolwiek tego rodzaju przyrzeczenia są nader słabą rękojmią dla przyszłości, to wierzą tu przecież, że przynajmniej w najbliższej przyszłości cokolwiek znaczyć mogą. Największe jednak nadzieje opierają koła tureckie na powrocie do steru w Anglii lorda Salisbury'ego. Wprawdzie lord ten dość szorstko i to nieraz obszedł się z Portą, ale polityka jego była zawsze przychylną Turcyi, a dowiódł nie dawniej jak przeszłej jesieni w ciągu kampanii bułgarskiej, że zawsze gotów jest, obok interesów Anglii bronić także i tureckich. Gdyby lord Salisbury uważał za stosowne odpowiedzieć w jakikolwiek sposób na krok Rossyi w Batumie, to mógłby niezawodnie liczyć na poparcie Turcyi.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Derewnia, w powiecie żółkiewskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Hr. Artur Potocki**, jak opowiada *Czas*, urządził przedwczoraj dla gości weselnych z Krzeszowic, oraz dla młodej pary nowożeńców wycieczkę do Wieliczki, która świetnie wypadła. Przyłączyło się do niej wiele osób, zaproszonych z Krakowa. Zwidzenie wspaniałych podziemi miało głównie na celu zapoznanie z ich pięknościami gości paryskich, którzy ich nie znali, a mianowicie hr. Mikołaja Potockiego, hr. Mokronowskiego i innych. O godzinie 1 suta uczta, zastawiona przez p. Muszyńskiego z Saskiego hotelu na dworcu Gołuchowskiego, połączyła blisko pięćdziesiąt osób. Hr. Stanisław Tarnowski wzniósł w serdecznych wyrazach zdrowie hr. Artura Potockiego i zaznaczył, jak szczęśliwą była myśl zakończenia w ten sposób weselnych uroczystości krzeszowickich. Do doskonałego i dokładnego wykonania programu wycieczki znacznie się przyczyniło umiejętne kierownictwo i uprzejmość zarządu salinarnego i dyrekcyi.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione dwa stypendya z fundacyi miasta Mikołajowa, po 60 zł. w. a. rocznie, począwszy od bieżącego roku szkolnego, Antoniemu Nadolskiemu, uczniowi II klasy gimnazyum Fr. Józefa we Lwowie i Szczepanowi Iwasykowi, uczniowi IV klasy 4-klasowej szkoły pospolitej w Mikołajowie, synom niezamożnych mieszczan mikołajowskich.

— **Konkurs.** W myśl ofiary, złożonej przez dra Wł. Kretkowskiego, Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza do nagrody po raz trzeci (zobacz: Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie r. 1884, str. 24), następujące podane przez niego zadanie z Algebry: „Znaleźć wszystkie grupy czyli układy podstawień (*substitutions*) sprzężonych z liczby *l* przedmiotów, lub przynajmniej znany ich dotąd szereg przedłużyć.“

Za najlepsze wypracowanie zadania otrzyma autor 500 zł. w. a. wraz z odsetkami od dnia 15 maja 1886 r.

Wypracowania winny być nadsyłane do Akademii Umiejętności w Krakowie (ulica Sławkowska) najdalej do końca lutego 1888 r. w ten sposób, ażeby każde opatrzone było godłem, wypisanem także na kopercie opieczętowanej, w której znajduje się wyrażone nazwisko autora.

Koperta z godłem, wypisanem na wypracowaniu, które za najlepsze uznanem zostanie, otwartą będzie, w dniu 3 maja 1888 r. na publicznem posiedzeniu Akademii, poczem niezwłocznie nagroda wypłaconą zostanie.

Kraków, 22 maja 1896.

St. Tarnowski
sekr. gen. Akad. Um

— **Z Przemyślańskiego.** Prawdziwa zasługa zawsze znajdzie uznanie. Skromnym wyrazem takiego uznania była uczta pożegnalna, dana dnia 10 b. m. przez prezesa Rady powiatowej przemyskiej, p. Franciszka hr. Potulickiego, na cześć opuszczającego nasz powiat starosty p. Józefa Soniewickiego, który przez 6-letni pobyt u nas dał się poznać jako sumienny i energiczny zwierzchnik urzędu, a zarazem jako prawy obywatel kraju i mąż wypróbowanego charakteru. To też pan prezes żegnając pana starostę w pięknem i serdecznem przemówieniu, podniósł dobitnie te zasługi i zalety solenizanta.

U stołu znanego z staropolskiej gościnności dostojnego domu pp. Potulickich w Glinianach, zgromadzili się członkowie wydziału powiatowego i urzędnicy starostwa.

— **Na wystawę nieustającą** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu Św. Ducha l. 10) nadesłane zostały następujące obrazy, a mianowicie: Masłowskiego Stanisława „Wschód słońca“; obraz olejny większych rozmiarów, wyszczególniony złotym medalem przez akademię sztuk pięknych w Petersburgu; Gryglewskiego Aleksandra „Kościół w Klosterneuburgu“, obraz olejny; Bieszczada Seweryna „Kopiec Kościuszki“, „Motyw z Nowej Wsi pod Krakowem“ i „Chałupa Umlarska“, wszystkie trzy obrazy olejne.

— **Restauracya katedry na Wawelu.** Na onegdajszem posiedzeniu komitetu, pod przewodnictwem najprzew. księdza biskupa krakowskiego, dyrektor budownictwa miejskiego, p. Niedziałkowski, zdawał sprawę w imieniu ściślejszego komitetu, który miał za zadanie zbadać stan katedry pod względem konstrukcyjnym i bezpieczeństwa publicznego. Sprawozdanie to upewniło komitet, iż roboty w tej mierze z łatwością mogą być dokonane i nie opóźnią w niczem wielkiego zadania restauracyi katedry, bo stan jej pod względem bezpieczeństwa publicznego złym bynajmniej nie jest. Wobec nieuzasadnionych pogłosek o stanie ściany szczytowej i o latarni nad kaplicą Zygmuntowską, badania, dokonane przez pp. budowniczych usuwają na teraz wszelkie obawy. Kwestya sporządzenia szczegółowych planów, których niestety dotąd nie było, a bez których nie można rozpocząć restauracyi, stanowiła wyłączny przedmiot posiedzenia komitetu. Przemawiali w sprawie odbudowy wszyscy członkowie komitetu, a każda mowa do tego zmierzała, jakby najgodniej odnowioną być mogła ta droga dla nas świątynia; przemawiali zaś przeważnie: mistrz Matejko, prezydent dr. Szlachtowski, prof. M. Sokołowski, W. Rzewuski, ks. dr. Skrochowski. Następne posiedzenie komitetu odbędzie się dnia 17 b. m.

— **Lecznicza kolonia w Rymanowie.** Dalszy ciąg datków pp.: Włodzimierz Gniewosz ze składek 45·55, Skotnicki Antoni 5 zł., Zdzisław Marchwicki 10 zł., Galicyjski Bank kredytowy 15 zł., ks. arcybiskup Issakowicz 5 zł., ks. Pawłowski 2 zł., Aleksandrowiczówna 50 ct., Towarzystwo urzędników 25 zł., Samolewicz 5 zł., Moraczewska 4 zł., Słonińska 2 zł., Schleif 1 zł., Marya Schubert 1 zł., Riegerowa Kamila 3 zł., Hochbergerowa 2 zł.. ks. dr. Rudolf Lewicki, radca szkolny, 5 zł., z listy p. Paklerskiej 5.70, z listy p. Hoffmann 2·75, z listy p. Dawidowskiej 6 zł., J. L. 1 zł., Stelzer 3 zł., Machczyńska 1 zł., Wekslerowa 1 zł., Łączyńska z Batiatycz 3 zł., ks kanonik Berwid z Doliny 10 zł., ks. A. Cisło 1 zł., M. Pawulski 1 zł., z listy p. Feliksa Bieńkowskiego 6 zł., Puzynina Stefania 3 zł., z listy p. Telakowskiej z Buczacza 12·50, z listy księdza Siemieńskiego 9 zł., Marya Sawicka za córkę Joannę à conto 8 zł. Poprzednio 374 zł. 50 ct. Razem 578 zł. 40 ct.

— **Wystawa historyczna w Peszcie.** W dniu 2 września upłynie lat 200 od chwili, w której Buda po 145 latach pozostawania pod jarzmem tureckiem została odebraną przez połączoną pod dowództwem księcia Karola Lotaryńskiego armię chrześciańską. Pamiętny dzień oswobodzenia Budy, postanowiono uczcić wystawą historyczną, która zostanie otwartą 15go sierpnia br i trwać będzie do końca września. Na ten cel użyto pawilon sztuki z przeszłorocznej ekspozycyi. Dotychczas przygotowano 2200 numerów, między temi kilkaset nader rzadkich pism i broszur odnoszących się po większej części do owego faktu historycznego. Dalej będą wystawione wizerunki historyczne z odpowiedniej epoki, zbroje, broń, gobeliny, sprzęty i t. d. W środkowym salonie pawilonu zostanie umieszczony zdobyty wspaniały namiot ostatniego wezyra Budy, Abdi-baszy, oraz chorągwie i trofea.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 17 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr zachodni, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około 16°C., powietrze miernie wilgotne, opadu nie ma, co najwyżej nieznaczny.

W drugiej połowie lipca spodziewać się można dni przeważnie pogodnych, o średniej temperaturze wyższej od średniej lipca, która dla Lwowa 19.4°C. wynosi.

= **Uprowadzona.** Na prośbę Eustacha Wiliczkowa, prawosławnego duchownego w Kijowie, wstawił się ces. ros. konsulat w Brodach do władz tutejszych o wyśledzenie tegoż córki, Maryi Wiliczkow, którą uprowadził przed 16 laty jakiś wojażer handlowy niewiadomego nazwiska i uszedł z nią do Galicyi. Stroskany ojciec prosi zarazem o nakłonienie tej jego córki, by powróciła do swej rodziny.

= **Nieletnie zbiegi.** Jak to zwykle po zakończeniu roku szkolnego bywa, tak też i tego roku wydaliło się z domu skutkiem niekorzystnego świadectwa szkolnego kilku uczniów, a między niemi 9-letni Ludwik Sarczyński, nad swój wiek rozwinięty, blondyn, smagławej krągłej twarzy, oczu niebieskich i dużych uszu, w bronzowym żakiecie i takiejże kamizelce, w czarnym filcowym kapeluszu i w wysokich podkutych butach, syn dozorcy więźniów, pod l. 3 A. ulica Stroma mieszkającego; oraz 10-letni Michał Bilińczuk, syn bremzera kolejowego, dość rozwinięty, blondyn, bladej krągłej twarzy, oczu czarnych, w popielatem ciemnem ubraniu, w różowych pończochach i bucikach.

= **Burda szynkowa.** Tej nocy przed godziną 11 weszło do szynkowni Łapajowara pod l. 19 przy ulicy Kurkowej, ośmiu nocnych włóczęgów, którzy, rozpocząwszy z gospodarzem rozmyślnie kłótnię, stłukli lampę i spowodowali, że rozlała się na podłodze paląca się nafta. Szczęściem nadeszło kilku robotników, którzy zmusili łotrów do ucieczki i stłumili ogień. Dwóch z ekscedentów wyśledziła już policya

= **Poszukiwany jest** 70 letni starzec Michał Kornylak, który wybrał się przed kilku tygodniami z Felsztynu, powiatu Staremiasto gdzie zamieszkiwał przy swym synu Antonim, w odwidziny do swej córki, zamężnej za ekonomem w Rajtarowicach, w powiecie samborskim. Wszelkie poszukiwania za nim pozostały dotąd bez skutku. Kornylak jest wzrostu średniego, twarzy ściągłej chudej, oczu siwych, nosi brodę, ubrany był w bieliznę płócienną, buty, spodnie czarne płócienne, czarną kurtkę i

czapkę z imitacyi baranków. Mówi nie jasno i niewyraźnie, skutkiem wieku i osłabienia umysłu. — W najsmutniejszem położeniu pozostawił również od kilku miesięcy Matwij Janów zarobnik, swą żonę i kilkoro nieletnich dzieci w Jaktorowie, powiatu przemyślańskiego. Jest on rodem z Ostrowa powiatu Kamionki strumiłowej, liczy lat dwadzieścia kilka, jest wzrostu średniego, chudy, twarzy pociągłej, czoła wysokiego, mówi i pisze po polsku i po niemiecku.

— **Przychwycony na kradzieży** w chacie wieśniaka Pańka Rogusza w Pszenicznikach, powiatu tłumackiego, notoryczny złodziej Pańko Stefaniuk, został przez poszkodowanego i kilku j-go sąsiadów tymczasowo zamknięty w komorze. Stefaniuk wydostał się jednak z komory na dach domu, zkąd atoli spadł na ziemię i tak ciężko się potłukł, iż na drugi dzień życie zakończył.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono książeczkę galic. kasy oszczędności na 30 zł., opiewającą na imię Freidy Schmückler. — Zgubiono pugilares z kwotą 7 zł., z dwiema fotografiami i z biletami wizytowemi p. Hermana Engländera, w Rynku; bluzę zimową bronzową, takąż kamizelkę, kilka sztuk bielizny i flaszkę z wodką, wszystko to owiązane szpagatem; krawat atłasowy, koloru bordeaux w centki, ze złotą szpilką o jednym brylancie, wartości 40 zł., onegdaj na ulicy Zielonej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Chyrowie zasłużony kapłan misyonarz Zgromadzenia Jezusowego, O. Teofil Barzyński, przeżywszy lat 72; w dobrach swoich Lipowońkach powszechnie poważany obywatel Feliks Czyżewicz, niegdyś współpracownik *Kuryera Wileńskiego* za redakcyi Odyńca, oraz korespondent pism warszawskich.

— **Król portugalski** w tym miesiącu wybierze się w 6-tygodniową podróż po Europie. Jego król. mość uda się najpierw do Anglii, ztamtąd do Belgii i Niemiec.

— **Pomnik Belliniego**, twórcy *Normy*, odsłoniony został na placu San Pietro a Majella w Neapolu, naprzeciw gmachu konserwatoryum muzycznego.

— **Żniwa** w południowej Rossyi rozpoczęto już z końcem przeszłego tygodnia. Depesza z Charkowa dnia 13 b. m. donosi: Żniwa postępują bez przerwy. Piękna pogoda sprzyja robotom w polu. Ziarno jest pełne i dorodne. Depesza z Saratowa, z tego samego dnia, powiada: Żniwo ozimin rozpoczęte. Żyto obiecuje plon zadawalniający. Robotnik tani. — U nas z powodu oziębienia się powietrza w ostatnich dniach, żniwa opóźniły się cokolwiek.

— **Cholera we Włoszech.** Według telegraficznego biuletynu z Rzymu dnia 15 b. m., w poprzedzającej dobie zachorowało w Codigoro osób 5, umarły 3; w Wenecyi zachorowała 1, umarła 1; w Brindisi zachorowało 12, zmarły 4; we Francavilla zachorowało 53, umarło 18; w Latiano zachorowało 23, umarło 10; w Erchie zachorowało 8, umarły 3; w San Vito zachorowało 7, zmarła jedna osoba.

— **Ruch kolei konnej** w Santiago, obejmującej 40 kilometrów przestrzeni, jest nadzwyczaj ożywiony. Głównym tego powodem jest nader niska cena (5 centów I sza klasa i 2½ centów klasa IIga na górze) i bardzo szybka jazda; na głównych liniach tramwajowych wagony idą po sobie w odstępach 1½ minutowych. W ubiegłym roku kolej konna we wspomnianem mieście liczącym 240000 mieszkańców, przewiozła 20,730 000 pasażerów. Cechę charakterystyczną tramwajów tak w Santiago, jak i w Valparaiso są konduktorki w gustowne błękitne mundury i wielkie kapelusze słomkowe przybrane. A może w tem główna przyczyna niezwykle ożywionego ruchu owej kolei konnej.

— **Dyamenty z cukru.** Uczony szkocki, p. R. S. Marsden w Edynbugu, odkrył podobno, iż dyamenty mogą być wyrabiane z cukru. Według angielskich pism fachowych, na posiedzeniu *Royal Society* p. Marsden podał następujące objaśnienie swego odkrycia: Miał kostny zmięszany z lapisem (*argentum nitricum*) trzymany był przez dziesięć godzin w bardzo wysokiej temperaturze, następnie zwolna ochładzany; srebro, otrzymane z lapisu, oddzielone zostało za pomocą kwasu saletrzanego. Pozostała mieszanina składająca się z wegla, grafitu i kilku błyszczących kryształów, które były niewątpliwie dyamentami, albowiem, dzięki swej twardości, rysowały szafiry. Wiadomość ta umieszczona była najpierw w *Britich und Forweign Confectioner*, a następnie *w Produce Market's Review.*

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z Paryża.

Wracam z obchodu odsłonięcia pomnika Lamartine'a w Passy. Długo on czekał na ten wymiar sprawiedliwości, mniej jednakże długo, niż nasz Mickiewicz!. Wszakże i Lamartine był narodowym wieszczem, i zajął ogromne miejsce w historyi swojego narodu. Aby mu postawić pomnik, dosyć było inicyatywy kilku przyjaciół, wielbicieli poety. Zebrano co się dało uzbierać i pomnik stanął, nie na obszernem, rozległem forum stolicy, nie w kapitolu, ale w skromnej zaciszy drzew zielonych, obok szemrzącego artezyańskiego źródła, na przeciw tego domku w Passy, który mu niegdyś gościnny Paryż, ofiarował na ostatnie krótkie schronienie

Pomnik ten, dzieło rzeźbiarza Marquet de Vasselot, nie jest to zapewne arcydzieło, nie składały się nań różnorodne talenta, wykonał je poprostu artysta jak czuł, rozumiał i umiał. Ale takiem jak jest, zadowoliło ono wszystkich i było powodem, jeżeli nie zbiegowisko całego Paryża, to serdecznej pielgrzymki, prawdziwych czcicieli poety.

Lamartine przedstawiony jest na pomniku siedzący w fotelu, w spokojnej i zwyczajnej mu postawie. Odziany nie w togę ale w zwyczajny surdut; zrzucił z ramion, usunięty na poręcz płaszcz czy paltot, a z pod fotelu przy nogach poety, wygląda jego chart ukochany... Oto i wszystko. Postać poety naturalnej wielkości, siedząca, nie dotyka niebios zapewne, ale też nie ginie z oczu; postument z prostego ciosowego kamienia, wysoki półtora metra, nosi ten prosty, ale wymowny napis „Lamartine'owi“!.

Mówiłem, że niebyło wcale zbiegowiska. Jakie tysiąc osób może się zebrało, licząc w to urzędowych przedstawicieli miasta, Akademii, Izby deputowanych i Senatu.

Przy odsłonięciu pomnika, o godzinie 2 po południu muzyka pułku gwardyi municypalnej, odegrała jakiś marsz i o dziwo nie marsyliankę! Zaraz potem zabrał głos naczelnik gminy Passy, następnie mówił Prefekt departamentu Sekwany, pan Poubelle, prezes Izby poselskiej p. Floquet, Sully Prudhomme w imieniu Akademi francuskiej, Claretie od koła literackiego, (Gens des Le'ttres), Arsène Houssaye, wreszcie burmistrz miasta Macon, zkąd poeta był rodem i nakoniec wierszem, poeta i deputowany Clovis Hugues!

Z tych wszystkich oracyj, dwie tylko wywołały huczne oklaski, mowa burmistrza z Macon i wiersz wygłoszony przez p. Clovisa Hugues.

Moi czytelnicy pamiętają zapewne, sposób dosyć tragiczny, w jaki się p. Hugues ukazał kilka lat temu na scenie politycznej. Rodem z Marsylii, Kreol z całym typem murzyńskiego pochodzenia, jest on wybitnym reprezentantem typów swojej prowincyi. On i żona mają na sumieniu, jak tu mówią, „trupa“: mąż zabił w pojedynku swego przeciwnika, żona z rewolweru zastrzeliła w Trybunale człowieka, którego obwiniała o oszczerstwo. Niewiem czy duch, tak spokojny, tak wzniosły, tak czysty co do formy Lamartine'a, z przyjemnością słuchał wierszy p. Huguesa. które w hucznych i spienionych jak kaskada strofach, wylatywały z ust deputowanego poety. Jest on jednym, z filarów radykalizmu; zebrali się więc „bracia“ dość licznie, a chociaż stali za kordonem zbyt daleko, aby słyszeć i zrozumieć mowcę, przecież każdą strofę, a było ich piętnaście, hucznemi podkreślili aplauzami! Wyrecytował je poeta z takim zapałem, że myślałem, iż mu nie wystarczy głosu do końca. Skończył jak zaczął ze straszliwym akcentem właściwym marsylczykom i tym głosem wrzaskliwym, który jak świder kręci i wierci w uchu, a z gestykulacyą epileptyka. Poeta zachwycił jednak słuchaczy, bo tu we Francyi tego rodzaju wymowa, byle się autor czy orator nie zatrzymał w drodze zawsze znajdzie poparcie w tłumie. Przy końcu uroczystości minister oświecenia ozdobił krzyżem Legii honorowej pana de Vasselot, autora posągu.

W tej chwili, przed sądem prowincyonalnym w Bourgoin toczy się sprawa o pogwałcenie przez władzę administracyjną prywatnej własności, to jest, o wtargnięcie przemocą do zakładu fabrycznego niejakiego p. Girauda w Chateauvilain, niedaleko Lyonu. W tej fabryce, obsługiwanej przeważnie przez same kobiety i młode dziewczęta, była kapliczka, w której proboszcz i wikaryusz miejscowy odbywali nabożeństwo, wyłącznie dla robotnic tej fabryki. Właściciel zakładu, pan Giraud, czyniąc zadość surowym postanowieniom rządowym co do kościołów i kaplic prywatnych, od dawna żądał upoważnienia drogą administracyjną. Ale pierwsze ręce, w które to żądanie zostało złożone, były to ręce burmistrza tej gminy. Opijus i niepiśmienny, w wojnie z Panem Bogiem, który jest *patiens, quia eternus*, żądanie to wrzucił do kosza, a ze swej strony namawiał podprefekta do zamknięcia tej kaplicy, jako niemającej należytego upoważnienia. Był to, w mniemaniu tego pijaka, doskonały sposób wypłatania figla słudze swego nieprzyjaciela, miejscowemu proboszczowi. Stało się według żądania tego urzędnika. Podprefekt przez chęć odznaczenia się, w sprawie, gdzie chodziło, według ich grzecznych wyrażeń: „o klechy i baby“, dał rozkaz żandarmeryi miejscowej, wezwać zarząd fabryczny do niezwłocznego zamknięcia kaplicy. Niejaki pan Fischer, gerens tego zakładu, odpowiedział brygadyerowi żandarmeryi, że on nie ma prawa jako podrzędny, uczynić zadość takim rozkazom, ale że się uda do właściciela, który mieszka w Lyonie, i zażąda decyzyi. Żandarm, mając instrukcyę burmistrza, pogroził Fischerowi, że kaplica zostanie zamkniętą, choćby przemocą, na co mu odpowiedział gerens, że siłę odeprze siłą, i że pierwszemu, kto się poważy gwałtem drzwi fabryczne otworzyć, w łeb wypali.

Kwestya, postawiona na takiem ostrzu, musiała się obrócić w gwałt, bo administracya nie znosi żadnego oporu. Nazajutrz więc, pan podprefekt, na czele oddziału żandarmeryi, w asystencyi burmistrza, slusarza i kowala, z arjergardą municypałów, chłopów i bab z miasteczka, stanął przed bramą fabryki, a gdy na jego sommacye Fischer odpowiedział, pokazując mu pistolet, i stojący za nim zastęp kobiet i dziewczat, z łopatami i kijami, wódz naczelny zakomenderował do szturmu! Żandarmi z rewolwerami nabitemi szli naprzód, administracya, to jest, podprefekt z burmistrzem, jak zwykle, w tyle.

Fischer, dotrzymując słowa, wystrzelił na wiatr, żandarmi, nie żartując, dali ognia na seryo; Fischer padł, ciężko, prawie śmiertelnie ranny w głowę. Jedną kobietą zabito na miejscu, dziewczynę postrzelono, reszta poszła w rozsypkę! Administracya otrzymała plac bitwy, i załogę zabrała w niewolę, w tej liczbie dwóch księży i ze trzydzieści kobiet różnego wieku.

Stało się to kilka miesięcy temu — w roku XV Rzeczypospolitej — a dziś, jak mówiłem, toczy się sprawa pomiędzy administracyą a tymi rebeliantami, których dowódca Fischer ma jeszcze bandażem obwiązaną głowę, a jedna z kobiet leży w mogile. Cóż pomyślicie, kto tu wygra sprawę? Naturalnie podług francuskiej zasady administracya, bo pod względem arbitralności, Rzeczpospolita może służyć przykładem.

Od pewnego czasu powtarzające się zbrodnie coraz częściej w tak zwanych „domach tolerancyi“ wśród kobiet ulicznic i łatwego życia, znamionują jakby rodzaj jakiegoś histerycznego szału, który często zostawia daleko za sobą wszelkie chorobliwe zmyślenia rozpustnych pisarzy w rodzaju takiego margrabiego de Sade i jemu podobnych. Ostatnie zbrodnie popełnione z gwałtem i zabójstwem w rowach fortyfikacyi o koło Belleville, przez czterech młodych złoczyńców i w oczach patrzących na to świadków, to znowu straszliwego okrucieństwa scena, dokonana na jakiejś kobiecie pochwyconej przez całą bandę kilkunastu zbójów, to wszystko daje do myślenia i jest wskazówką straszliwej zgnilizny, toczącej tę starą społeczność. Tu się widzi dopiero, jakie to straszliwe skutki wywiera zwichnięcie moralnej zasady. Powoli, powoli ta subtelna trucizna niewiary, zepsucia, materyalizmu, chęci użycia, sączy się z góry, z atłasowych kartek książek, przechodzi na teatr, z teatru na miliony ulotnych kartek dzienników, aż kiedy się dostanie do tych organizmów zepsutych i już przygotowanych do przyjęcia zarazy, wówczas straszliwy plon gromadzi

Szukano już dawno środków na te choroby społeczne, szukano zdaje się bez skutku. To co pomaga w tym lub owym kraju, jest niemożliwe w innym. Tak Anglia, znalazłszy wielkie egzutoryum w Australii, oczyściła choć w części kloaki stolicy, tu otwarcie Cayenny zupełnie przeciwne zdaje się wydawać skutki. Cała ta masa zbójów, złodziei, rzezimieszków, która nurtuje w głębi Paryża, przyszła do przekonania, że byt zapewniony na tej ziemi wygnania, byt materyalny lepszy nierównie, niż byt żołnierza lub majtka, wart jest, aby dlań poświęcić życie jednego lub kilku paryżanów. Zamiast więc poprawy jest topewien rodzaj zachęty do zbrodni, od czasu szczególnie. kiedy banici Komuny starali się otoczyć urokiem tę ziemię wygnania. Jest to jakby tytuł nobilitacyi dla zbójów, powiedzieć: ja też byłem w Kajennie.

(Dokończenie nastąpi!)

BUDZIŁO.

Pomoc dla Stryja.

Z dalszych datków złożono w starostwie kosowskiem: kasyno kosowskie 16 zł., L. Grünberg 1 zł., gmina Moskalówka 20 zł., Kuty 104 zł, Rostoki 3 zł. 70 ct., Rożen mały 4 zł., Tudiów 10 zł., Rybno 7 zł. 43 ct., Kobaki 18 zł. 60 ct., Ryszka 26 zł. 48 ct., obszar dworski Kuty 3 zł. 34 ct., g. k. parafianie w Starym Kosowie 10 zł. 10 ct., w Fereskuli 6 zł. 23 ct., w Krasnoili 13 zł. 20 ct., w Smodnej 1 zł. 60 ct, razem 245 zł. 68 ct.; w starostwie bóbreckim: H. Rodakowski 20 zł, składka w Strzeliskach 11 zł., w Kniesiole 5 zł., gmina Horodyszcze król. 1 zł., Wodniki 9 zł 25 ct., Chlebowice wielkie 9 zł. 94 ct., Pietniczany 60 ct.. Budków 7 zł 36 ct., Berteszów 2 zł. 36 ct., Bakowce 1 zł. 61 ct., Wołoszczyzna 2 zł., Bryńce cerkiewne 2 zł. 36 ct., Jatwięgi 2 zł. 56 ct., Szołomyja 6 zł., Podsosnów 5 zł., Hołdowice 2 zł. 60 ct., Juszkowce 8 zł. 18 ct., Łuczany 4 zł. 10 ct., Turzanowce 1 zł. 50 ct., Dziewiętniki 3 zł. 54 ct., Kocurów 5 zł. 6 ct., Lubeszka 3 zł., Mikołajów 5 zł., Hrusiatycze 5 zł. 82 ct., parafianie w Chodorowie 6 zł., w Nowosielcach 4 zł. 37 ct., w Olchowcu, Łopusznie i Wołoszczyznie 6 zł., w Horodysławicach 8 zł. 30 ct., ks. Łopaczyński 2 zł 12 ct., N. Blidner 5 zł, oficyaliści klucza Chodorowskiego 8 zł. J. Weiler 5 zł, razem 169 zł. 63 ct

---

P. Floryan Rakowski, właściciel dóbr Kaczkówka na Podolu rossyjskiem, w powiecie jampolskim, złożył w Prezydyum Magistratu następujące datki: 1) Jeden list likwidacyjny Królestwa polskiego l. 136.756 na 100 rubli srebrem wraz z 16ma kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 grudnia 1886 r., na pogorzelców miasta Liska; 2) 100 rubli rossyjskich w gotówce. na pogorzelców miasta Stryja; 3) 100 rubli rossyjskich w gotówce, na odbudowanie rz. kat. kościoła w Stryju.

Na restauracyę kościoła rz. kat. w Stryju złożyli dalsze datki w Prezydyum Magistratu: Ks Andrzej Karakulski pleban w Przybynówce 13 zł., Szymon Piechowicz 3 zł., Stanisław Kruk. Katarzyna Müller, Merwart, Marcin Czyżek, Nowak, Antoni Kauczyński, Mikołaj Lesków, Agnieszka Hainrich po 1 zł. Kazimierz Zękowski 2 zł.. bracia Schulz 5 zł., Tadeusz Szpakowicz, Przybylski, Kowalska, J. Fischer, L. Frauenglas po 50 ct., Julia Rosolska 40 ct., Kopecki 50 zł., lokatorowie realności l 37 Rynek 3 zł. 10 ct.

Egzemplarze albumu „Lwów-Stryjowi“, nabywać można w administracyi *Gazety Lwowskiej* po cenie 1 zł. 50 ct. za mniej ozdobny, a 2 zł. 50 ct. za ozdobny z doliczeniem 20 ct. na koszta opakowania i wysyłki pocztowej na prowincyę.

GŁOSY PUBLICZNE

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Redaktorze!

Dziś dowiedziałem się z dzienników krajowych o artykule starej *Pressy*, w którym jest mowa o pogłosce, powtórzonej przez posła Derschattę na zgromadzeniu niemieckiego stowarzyszenia narodowego w Styryi, jakobym ja miał opowiadać, że Minister skarbu dał firmie Ofenheim et comp koncesyę na założnie w Tryeście rafineryi petrolu i że ta koncesya w tym celu została wydaną, ażeby zniewolić posłów tryesteńskich do głosowania przeciw wnioskowi prof. Suessa.

Wprawdzie według owego artykułu *Pressy* p. Derschatta przytoczył moje nazwisko w formie pogłoski, mówiąc: „Smarzewski soll es gewesen sein.“ Wszelako mam sobie za obowiązek oświadczyć wyraźnie, że ani o projekcie nieznanej mi firmy Ofenheima ani o wydaniu komukolwiek koncesyi na rafineryę nafty w Tryeście, nic mi nigdy wiadomem nie było, że przeto nie udzielałem nikomu i udzielać nie mogłem wiadomości, której sam nie miałem.

Z wysokiem poważaniem

Smarzewski.

Wiedeń, 15 lipca.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 17 lipca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·50 do 8·30, żyto 5·75 do 6·30, jęczmień 5·50 do 6·—, owies 6·— do 6·25, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 8·40 do 8·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 36·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do —·—, jęczmień browarny 5·50 do 5 75, owies 6·25 do 6·50, groch 6·— do 8·—, wyka — do —·—, rzepak n. 8·25 do 8 40, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30 —.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·90 żyto 5·25 do 5·75, jęczmień 5·— do 5·50, owies 6·25 do —·—, groch 5·50 do 7·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·15 do 8 25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25.— do 30·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·50, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·50 do 7·—, owies

*) Przedruk wzbroniony.

6·50 do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka —.— do —·—, rzepak n. 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·— do 5·70, jęczmień 5·50 do 5·70, owies 5·10 do 5·50, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n 8·40 do 9·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od 46·— do 55·— zł.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. —·— do —·—.

Usposobienie spokojne, ceny więcej nominalne.

---

* **Kolej Karola Ludwika.** Przedwczoraj zostało ogłoszonem podwyższenie taryfy dla przewozu towarów na starej linii kolei Karola Ludwika. Nowa taryfa rozpocznie obowiązywać z dniem 1 września b. r.

* **Kongres dla uprawy winnic i wystawa owoców.** Drugi austryacki kongres dla uprawy winnic (pierwszy odbył się w Wiedniu w r. 1879), zbierze się w Bozen w dniach 20 do 24 września. Równocześnie z kongresem zostanie urządzoną pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Henryka wystawa owoców, winogron, wina ze wszystkich krajów koronnych.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowstwo wyjechali przedwczoraj rano z Wiednia do Salcburga.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najd. Arcyksiążę Otto w przejeździe przez Drezno złożyli królestwu saskiemu wizytę na zamku Pillnitz.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał na dni kilka do Gmunden, zkąd uda się do Tyrolu.

Wczorajszy telegram doniósł nam o zaręczynach Najd. Arcyksięcia Ottona z księżniczką saską Maryą Józefą. Najd. Arcyksiążę Otto, drugi z rzędu syn Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika z małżeństwa z ś. p. Arcyksiężną Anunciatą, urodził się d. 21 kwietnia 1865 w Gracu i jest obecnie porucznikiem w pułku ułanów nr. 13 (hr. Trani). Dostojna Narzeczona jest drugą z rzędu córką księcia Jerzego Saskiego z małżeństwa z księżną Maryą Anną, infantką portugalską i liczy obecnie lat 19. Pułk ułanów, w którym służy Najd. Arcyksiążę, przybędzie dnia 15 września z Göding (na Morawie, na stałe leże do Lwowa. *Fremdenblatt* pisze, iż kwestyą jest, czy Najd. Arcyksiążę uda się także do Lwowa.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, wyjechał przedwczoraj na dni kilka do Ischl.

Według *Pol. Corr.* pewnem już jest, że dotychczasowy ambasador francuski przy dworze włoskim p. Decrais, zostanie mianowany ambasadorem republiki w Wiedniu.

Do wiedeńskiego *Extrablattu* donoszą z Ischl: Utrzymują tu z całą stanowczością, że generalny inspektor kawaleryi, hr. Pejacevics, ma być zamianowany w miejsce Edelsheima Gyulay'a głównokomenderującym na Węgrzech. Gen. Pejacevics był przedwczoraj na audyencyi u Najj. Pana.

Z Wiednia donoszą, iż ze względu na powiększające się ciągle agendy w Ministerstwie wyznań i oświecenia ma być systemizowaną w tem Ministerstwie nowa posada szefa sekcyi.

Polit. Corresp. pisze na podstawie relacyi ze Lwowa, iż w miesiącu czerwcu zachodziły także wypadki wydalania z Prus poddanych rossyjskich polskiej narodowości. Dziesięć takich rodzin, liczących 18 głów, przybyło do Galicyi i znalazło opiekę u komitetu krakowskiego. Ogólna liczba wydalonych z Prus od jesieni r. 1885 a przybyłych do Galicyi poddanych rossyjskich polskiej narodowości wynosi 532 rodzin, liczących ogółem 1587 osób, z których 128 osób nie mogło być jeszcze dotychczas pomieszczonych. W czerwcu przybyło z Prus do Galicyi skutkiem wydalenia sześć rodzin polskich, posiadających obywatelstwo austryackie. Ogólna liczba wydalonych rodzin tej drugiej kategoryi wynosi 203. Zdaje się, iż oprócz tego przybyło do Galicyi skutkiem wydalenia około 100 polskich rodzin robotniczych (robotników górniczych i fabrycznych), które nie zgłosiły się w funkcyonującym komitecie pomocniczym.

Słoweńscy deputowani do Rady państwa zredagowali obszerny memoryał o stosunkach szkolnych we wszystkich częściach kraju, zamieszkałych przez Słoweńców, i wręczyli takowy za pośrednictwem osobnej deputacyi p. Prezesowi gabinetu hr. Taaffemu i p. Ministrowi dr. Gautschowi.

Według depeszy do dzienników praskich, p. Minister wyznań i oświaty dał odmowną odpowiedź na żądanie rozdziału praskiego wydziału teologicznego na czeski i niemiecki. a to częścią ze względów finansowych, częścią zaś dlatego, iż nie zachodzi praktyczna potrzeba podobnego rozdziału.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, Rząd austryacki miał wezwać ponownie Turcyę, aby dokonała bezpośredniego połączenia telegraficznego z Konstantynopolem przez Bośnię; Austrya poprowadziła już przed trzema laty odnośną linię telegraficzną aż do granic Bośnii.

Konferencya austro-węgierskich Towarzystw assekuracyjnych dla porozumienia się co do sposobu zabezpieczenia tych osób, które podlegają obowiązkowi pospolitego ruszenia, została odroczoną do jesieni.

Telegrafują z Poznania: Ksiądz kanonik Kurowski, członek kapituły poznańskiej, skazany swojego czasu na banicyę, został ułaskawiony.

Depesza z Sofii do *Polit. Corr.* wyraża przypuszczenie, iż aż do czasu przyszłej sesyi Zgromadzenia narodowego nie zajdą żadne zmiany w gabinecie bułgarskim. Gdyby jednakże gabinet miał się podać do dymisyi, to książę Aleksander, w uznaniu wybitnych zasług prezesa gabinetu, Karawełowa, poruczyłby jemu złożenie nowego ministerstwa.

Francuska prasa wojskowa krytykując coraz nowe pojekta reorganizacyi armii, wytyka pośrednio wielkie nieprawidłowości parlamentu francuskiego. Dzienniki wojskowe zaniepokojone są mianowicie tem, że projekt reorganizacyi armii, przedstawiony przez ministra wojny, generała Boulanger, powierzony został komisyi parlamentarnej, której się zdaje, że ma obowiązek zmienić go a nawet zupełnie przerobić, jak wszystkie inne, mniej ważne projekty. *Progrès Militaire* pisze: Jeżeli utworzona została jakakolwiek komisya, to powinna ona raz pojąć, że zadaniem jej przedewszystkiem zredagować relacyę o osnowie projektu, ale nie wpadać na pomysły nowych projektów, zamiast już opracowanego *Avenir Militaire* odzywa się surowiej o istniejących stosunkach parlamentarnych we Francyi, i tak pisze: Zamiana ról w odpowiedzialności stanowi najdotkliwszą ranę czasów dzisiejszych. Parlament chce często załatwiać sprawy ministra a ten znowu swoim porządkiem nie wiele robi ceremonii z ustawą. Każdy mniej więcej stosuje się tylko do swoich politycznych interesów lub zapatrywań. Wszyscy za popełnione nieprawidłowości płacą sobie grzecznościami, a za nieusprawiedliwione roszczenia ustępstwami przy głosowaniu, największą zaś ofiarą takiej sytuacyi jest armia.

Prezydent Grévy przyjmował we czwartek rano byłego posła francuskiego w Wiedniu, hr. Foucher de Careil.

La Lanterne donosi, że Freycinet z powodu odrzucenia traktatu żeglugi z Włochami przez Izbę, był już zdecydowany podać się do dymisyi i że tylko na usilne przedstawienia kolegów w gabinecie zaniechał tego kroku.

Prasa włoska, omawiając w ostatnich czasach stosunek Włoch do zagranicy, donosiła także o nowych rokowaniach pomiędzy gabinetem włoskim a gabinetami Berlina i Wiednia, co wywołało następujące doniesienie z Rzymu w *Politische Correspondenz*: „Wszystkie prawie tutejsze dzienniki podały rzekomo pozytywne wiadomości o rokowaniach celem odnowienia przymierza Włoch z Mocarstwami środkowej Europy, chociaż przymierze to Włoch z rzeczonemi Mocarstwami kończy się dopiero za dziesięć miesięcy. Dzienniki przytem nie krępowały swojej wyobraźni. Otóż możemy na podstawie kompetentnych informacyj zapewnić, że wzmiankowane rokowania istniały tylko w podnieconej fantazyi odnośnych organów, że dotychczas nie odbywają się żadne rokowania o odnowienie przymierza z Mocarstwami środkowej Europy, w obec bowiem terminu, o którym wspomnieliśmy, nie ma wcale powodów do pospiechu.“

Irlandzki organ, *Freeman Journal*, przyznaje wprawdzie, że Gladstone doznał porażki, ale pomimo to twierdzi stanowczo, że nic nie zaszło takiego, coby mogło sprawę irlandzką zepchnąć z porządku dziennego. Gdyby lord Salisbury zechciał zastosować środki eksterminacyjne przeciw Irlandyi, to miałby w parlamencie przeciw sobie nietylko wszystkich Gladstonistów i Irlandczyków, ale i tych, którzy występowali przeciw bilowi.

Tymczasem organa torysów oświadczają, że konserwatyści są zdecydowani stłumić wszelki ruch narodowy w Irlandyi, w parlamencie zastosować ograniczenie czasu dyskusyi, ażeby Irlandczycy nie mogli przewlekać rozpraw i nakoniec w jakikolwiek sposób dążyć do utrzymania spokoju.

Do 15 b. m. wieczór wybrano 313 konserwatywnych, 74 dyssydentów, 179 stronników Gladstona i 32 Parnellitów.

Biuro Reutera dowiaduje się o pogłosce, że między Anglią a Ameryką toczyły się rokowania względem zawarcia traktatu w sprawie wzajemnego wydawania przestępców dynamitowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 lipca. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi: Najj. Pan wystosował pismo odręczne do głównodowodzącego w Peszcie generała kawaleryi hr. Edelsheim-Gyulaya w którem Jego Ces. Mość zezwala na przeniesienie go w stan spoczynku i wyrażając uznanie za oddane przezeń usługi, udziela mu wielką wstęgę orderu Leopolda.

Najj. Pan zamianował generała hr. Pejacsewicsa głównodowodzącym w Budapeszcie.

Generalnym inspektorem kawaleryi został mianowany generał porucznik ks. Croy, a w jego miejsce generał Jański komendantem dziesiątej dywizyi piechoty w Josefsztadzie (w Czechach).

Ischl, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) Najdost. Cesarzewiczowstwo przybyli tu wczoraj. Najj. Pan oczekiwał Ich Ces. Wysokości na dworcu kolejowym.

Tryest, 17 lipca. W ostatnich 24 godzinach zapadło tutaj na cholerę 8 osób, zmarło 3; w Rjece (Fiume) zapadło 6, zmarło 2 osoby.

Nisz, 17 lipca. Komisya weryfikacyjna skupczyny miała ukończyć wczoraj swoje prace. Prezydentem skupczyny zostanie wybranym prawdopodobnie Pavlovic, a wiceprezydentem Knazevic.

Bruksela, 17 lipca. (*Tel. pr.*) Król i królowa odwiedzili wczoraj ks. Aumale.

Paryż, 17 lipca. Prezes gabinetu Freycinet weźmie udział w zapowiedzianych na 25 b m. uroczystościach w Nantes i wypowie wielką polityczną mowę.

Paryż, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) Ks. Chartres powrócił wczoraj do Paryża.

Poseł francuski w Atenach hr. Mouy został mianowany ambasadorem republiki przy Kwirynale.

Paryż, 17 lipca. (*Tel. pr.*) Minister wojny Boulanger udał się wczoraj wieczorem do kasyna wojskowego, gdzie wyprawiono bankiet dla żołnierzy, którzy walczyli w Tonkinie. Po bankiecie odbył się wojskowy korowód z pochodniami, któremu towarzyszyło około 50.000 ludzi. Tłum śpiewał marsyliankę i wydawał okrzyki na cześć republiki i ministra wojny.

Paryż, 17 lipca. Dzisiaj prawdopodobnie odbędzie się pojedynek pomiędzy ministrem wojny i senatorem Lareinty. Prezes senatu interweniował osobiście celem niedopuszczenia pojedynku, lub przynajmniej odroczenia spotkania.

Paryż, 17 lipca. Wczoraj odbył się w sposób uroczysty, jednakże bez honorów wojskowych, pogrzeb arcybiskupa Guiberta. Za karawanem postępował nowy arcybiskup paryski, dalej liczne delegacye stowarzyszeń katolickich i niezliczone tłumy publiczności. Kler przyjął zwłoki w kościele katedralnym. Przybyli na uroczystość pogrzebową: minister wyznań, kapitan Moynier w zastępstwie prezydenta Grévy'ego, liczni senatorowie i deputowani prawicy.

Paryż, 17 lipca. Pojedynek pomiędzy ministrem wojny a senatorem Lareinty odbędzie się dzisiaj o godzinie 9 przed południem. Jako broń obrano pistolety. Miejsce spotkania niewiadome.

Ludność wyprawiła wczoraj ministrowi wojny gorącą owacyę. Gdy minister wyszedł z kasyna wojskowego i wsiadł do powozu tłum towarzyszył mu, podnosząc okrzyki na cześć jego, armii i republiki.

Londyn, 17 lipca. (*Tel. pr.*) Według zapewnienia dzienników przedwczesną była wiadomość o koalicyi lorda Salisbury'ego z przewódcą liberalnych dysydentów Hartingtonem.

Londyn, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) Gladstone prawdopodobnie w przyszłym tygodniu wniesie dymisyę całego gabinetu.

Waszyngton, 17 lipca. Rozporządzenie prezydenta Clevelanda upomina urzędników, funkcyonujących w różnych departamentach, aby nie nadużywali swojego urzędowego stanowiska w celu kontrolowania panującego w ich okręgach politycznego prądu.

Paryż, 17 lipca. Pojedynek pomiędzy ministrem wojny Boulangerem i senatorem Lareinty odbył się dzisiaj w Mendon o godzinie 9 przed południem. Lareinty, który miał pierwszy strzał, chybił — poczem minister wystrzelił w powietrze i powrócił do pałacu ministerstwa wojny.

Londyn, 8 lipca. Na znanych dotychczas 568 wyborców, przypada na konserwatywnych 415, Gladstonistów 184, dysydentów 75, parnelistów 84.

Londyn, 17 lipca. *Standard* dowiaduje się, że gabinet Gladstona zdecydowany jest ustąpić. Gladstone i większa część ministrów jest zdania, że lord Salisbury, gdyby otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu, zaprosi Hartingtona i jego przyjaciół politycznych do użyczenia mu poparcia. Unioniści są jednakże zdecydowani nie wstąpić do ministerstwa.

Karlsruhe, 17 lipca. Na zaproszenie W. księcia na Heidelberską uroczystość jubileuszową odpowiedział cesarz Wilhelm pismem, w którem ubolewa, iż nie może osobiście wziąć w tej uroczystości udziału; dał wszakże pozwolenie następcy tronu, aby go zastąpił, a to w tym celu, aby złożyć dowód, jak dalece uznaje zasługi uniwersytetu heidelberskiego na polu niemieckiej nauki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lipca 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 277·40, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 193·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— $4\frac{1}{2}$% listy zastawne banku krajowego 96·25, $4\frac{1}{2}$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·—, Napoleondor 10·02 Rubel papierowy $1·22\frac{1}{2}$ Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 lipca 1886.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193	--	196	--
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	50	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	102	—	103	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	102	—	103	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	75	95	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	80	102	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	97	10	07
Półimperyał	10	29	10	39
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	21¾	1	23¾
100 marek niemieckich	61	65	62	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 15 lipca 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.20	85.35
luty-sierpień	85.20	85.35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.90	86.05
kwiecień-październik	86·05	86.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.—	132.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.25	141.75
„ „ 1864 po 100 złr.	168—	168.40
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.40
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	55.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	159.25
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	102.—	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	118.95	119.10
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.10	105.50
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105.20	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.75	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	278.50	278.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	530.—	535.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	——	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	222.—	222.40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	878.—	880. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	399.—	401.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.75	247.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2272	2277
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	193.75	194 25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war	226 50	227.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	233.40	233·90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.25	115.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.25	178 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	100.—	100 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	96.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	102.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103·25	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.30	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.70	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	103.25	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.90	99.30
„ „ po 100 zł. w. a.	117.20	117·60
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.20	101.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.50	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 .	84.—	84.50
z r. 1884 . .	93.20	93·60
z r. 1868 .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	102.—	102·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	46.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.75	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46 —	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.55	14 80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.25	9 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . . : .	54 80	55.30
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28 50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . : .	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	42.50	43 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 20	126.60
Paryż za 100 fr.	50.05.—	50.10 --
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01.50	10.02.50
Rossyjski imperyał	10.34.—	10.36. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 16 lipca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
„ „ „ w srebrze . .	85	95
Renta w złocie	118	90
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	874	
„ „ kredytowego	277	20
Londyn	126	25
Srebro		
Napoleondor	10	02
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	62	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18345 (5121 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Adolfa recte Abrahama Lewi, Dziewiętnika kuratorem adwokata krajowego dr. Staszewskiego, któremu tu sąd uchwałe z dnia 4 lipca 1883 l. 10635 dozwalająca wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 21 rubli zpn. wstanie biernym ⅕ części realności wykazu hypotecznego 92 gminy folwarku wielkie na rzecz Adolfa Eilen doręcza się.

Brody, dnia 9 grudnia 1885.

Konkursa.

L. 11836. (5112 1—3)

Przy sądach powiatowych w Bochni i Frysztaku opróżnione zostały posady woźnego z roczną, płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25% złr. umundurowaniem i prawem postąpienia nawyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d p. p. ułożonego wnosić należy w czterech tygodni do 15 sierpnia 1886 do prezydenta sądu krajowego w Krakowie o posadę woźprzy sądzie powiatowym w Bochni, zaś do prezydenta sądu obwodowego w Tarnowie o posadę woźnego przy sądzie powiatowym w Frysztaku.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 7 lipca 1886.

L. 1143 (5160)

Niniejszem ogłasza się konkurs na dwie posady rzeczywistych nauczycielek z roczną płaą 700 złr. a. w. przy nowoutworzonej sześcioklasowej szkole żeńskiej im. św. Antoniego we Lwowie.

Gdyby te posady otrzymały które z rzeczywistych nauczycielek którejkolwiekbądź etatowej szkoły żeńskiej we Lwowie, natenczas rozpisuje się również konkurs na takież posady przy którejkolwiek bądź etatowej szkole żeńskiej we Lwowie.

Podania wraz z potrzebnemi dokomentami należy w przepisanej drodze służbowej wnieść najdalej do 15 sierpnie 1886 do biura c. k. rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej miejskiej.

We Lwowie dnia 13 lipca 1886.

Licytacye.

L. 4990 (5096 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 405 złr. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 27 gminy Ceniów objętej Anny Biduń własnoj.

Sprzedaż ta odbędzie się dna a 24 sierpnia 1886 dnia 20 września 1886 i dnia 20 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 50 złr.

Termin do ułożenia ewentualnego warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 27 października 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Dmytro Popyk z Ceniowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 22 września 1885.

L. 4989 (5097 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 145 złr. 22 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 379 gminy Budyłów objętej Iwana Piróg własnej realności wyk. hip. 336 i połowy realności wyk. hip. 316 objętych własnch nieobjętej masy Michała Piróg.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 24 sierpnia 1886 dnia 20 września 1886 i dnia 20 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 10prc w kwocie 120 złr.

Termin do ułożenia ewentualnego warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 27 października 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Wiktor Cieślik z Budzłowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, 22 września 1885.

L. 6973. (4824 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a względnie niespłaconych rat odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 26 sierpnia, 23 września i 28 października 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Józefa Borowca względnie tegoż spadkobierców własnej, pod l. 9 w Buczkowie w powiecie bocheńskim położonej, l. w. h. 9 objętej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a. w.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński, wyciąg hip. i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tut. registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 26 maja 1886.

L. 2597. (4983 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Emilii Smetanowej i małoletnim Jadwidze, Janowi, Zofii i Emilii Smetanom sumy dłużnej 350 zł. wa. z pn., przymusową publiczną sprzedaż relności l. w. h. 1025 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, własność tabularną, Wincentego i Maryanny Ratajów stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych a to dnia 26 sierpnia, dnia 27 września i dnia 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania tej realności wynosi 653 zł. 25 ct.

Wadyum 66 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie w godzinach urzędowych.

Niepołomice, dnia 11 maja 1886.

L. 4814 (5098 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 315 zł. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 389, gminy Ceniów objętej Tacki Pucil własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 24 sierpnia, dnia 20 września 1886 i dnia 20 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10% w kwocie 50 zł.

Termin do ułożenia ewentualnego warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 27 października 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Dmytro Popyk z Ceniowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 20 września 1885

L. 8327 (5004 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 sierpnia i 29 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 66 według wyk. hip. 107 gm. kat. Hanowce Semena Laszczuka własnej na rzecz zakładu kred. włość. we Lwowie pto 11 rat po 9 zł. 44 ct. i 91 zł. 50 ct. wa z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego notar. w Bursztynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 29 października 1886 o godz. 9 rano.

Bursztyn, 12 marca 1885.

L. 5099. (5135 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Zbarażu w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1886 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 46 w Zbarażu położonej, wedle dom. I. pag. 46 n. 5 haer. Jakóba i Sary Scheindli dw. im. Süsserman własnej niżej ceny szacunkowej 687 zł. aw.

Wadyum wynosi 68 zł. 70 ct.

Zbaraż, 2 lipca 1886.

L. 4356. (5130 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 130 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 101 w Tyczynie położonej, wyk. hip. l. 181 ks. głównej gm. katastralnej Tyczyn objętej na imię Jana Domino zaintabulowanej pod ułatwiającymi warunkami w dniu 30 sierpnia 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 7 lipca 1886.

L. 5497 (5127 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 30 sierpnia, 27 września i 25 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 60 wyk. hip. gm. Rdzawka l. 81, 79, 80, 71, 72, 73 i 74 objęta, Franciszka Chorążego własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 157 zł. 67 ct. zpn.

Cena szacunkowa 1000 zł.

Warunki bliższe do przejrzenia w sądzie.

Nowytarg, dnia 29 maja 1886.

L. 1504 (5027 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach o głasza celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 531 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem, przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Dabidowie, pod lk. 232 położonej Aloyzyi Krojce własnej, na dniu 17 sierpnia 1886. na dniu 21 września 1886 i na dniu 26 października 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 800 złr. aw.

Poręczne 80 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registreturze.

Winniki, 15 kwietnia 1886.

L. 3964 (4946 3—3)

Licytacya egzekucyjna realności nr. k. 73 w Romanówce położonej, wykazem hypotecznym 161 objętej, Stacha Masztelerza własnej, na rzecz Abrahama Berlasa pto 124 złr zpn. odbędzie się w tutejszym ck. sądzie dnia 17 września 1886 o godz. 10 rano, za jaką bądź cenę.

Cena szacunkowa 1.490 zł.

Zadatek 5 prc.

Akt ocenienia, wyciąg tabularny i bliższe warunki licytacyjne można w registraturze tus. przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Tarnopol, dnia 31 marca 1886.

L. 2425 (5090 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia 14/16 części kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 2 ct. uchwałą z 1 maja 1880 l. 3508 przyznanych, tudzież kosztów 6 zł. 87 ct. i 1 zł. 36 ct. wa. uchwałami z 17 października i 5 grudnia 1885 l. 7449 i 8229, wreszcie kosztów 5 zł. 66 ct. wa. niniejszem przyznanych odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 2 sierpnia, 23 sierpnia i 13 września 1886 zawsze o godz. 10 rano na rzecz Samuela Auerbach jako cesyonaryusza Maryi Lewickiej spadkobierczyni w 14/16 częściach śp. Kornela Lewickiego egzekucyjna publiczna sprzedaż sum 216 zł. mk. i 127 zł. 44 ct. mk. wyrokiem byłego sądu szlacheckiego lwowskiego z 13 sierpnia 1849 l. 19258 przeciw Franciszkowi Mrozowiekiemu wywalczonych pierwotnie wedle dom. 373 p. 446 n. 123 on. na dobrach Sokołówka i Choderkowce na rzecz Józefa Siedleckiego a wedle dom. 40 p. 278 n. 2 ext. na cenę kupna tych dóbr dekretem własności z 27 września 1879 l. 8163 Majerowi Rappaportowi przyznaną przeniesionych pod warunkami w aktach bliżej określonymi.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tych sum z zaległymi procentami wynosząca 892 zł. 20 ct. wa.

Dopiero przy trzecim terminie nastąpić może sprzedaż za jakąkolwiek bądź cenę.

Wadyum wynosi 89 zł.

Złoczów, 26 czerwca 1886.

L. 5950 (5092 1—3)

C k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się masie rozbiorowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie od Filipa Wąsika, Wincentego Kreta, Józefa Stasowskiego i spadkobierców Jana Kumaszki pretensyi w kwocie 400 zł. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. 147 w Podzameczku położonej, wyk. hip. 353 ks. gr. gminy Podzameczek objętej Filipa Wąsika własnej — realności pod l. k. 201 w Podzameczku położonej, wyk. hipot. 22 ks. gr gminy Podzameczek objętej spadkobierców Jana Kumaszki własnej, realności pod lk. 33 w Podzameczku położonej, wyk. hip. 136 i 138 ks. gr. gminy Podzameczek objętej Wincentego Kreta własnej i gruntów w Pielawie położonych, wykazem 328 ks. gr. gminy Pielawa objętych, Filipa Wąsika własnych.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczony został jeden termin na dzień 22 października 1886 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tym terminie sprzedane będą realności powyższe także poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę z tem, że każda z powyższych realności osobno sprzedaną zostanie.

Cena wywołania dla realności pod lk. 147 w Podzameczku położonej, wyk. hipot. 353 ks. grun. gminy Podzameczek objętej wynosi 1115 zł., zaś wadyum 115 zł. a. w.

Dla realności pod l. k. 201 w Podzameczku położonej wyk. hipot. 22 ks. grunt. gminy Podzameczek objętej 282 zł. aw.

Wadyum 28 zł. aw.

Dla realności pod lk. 33 w Podzameczku położonej wyk. hip. 136 i 138 ks. gr. gminy Podzameczek objętej 402 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Dla gruntów w Pielawie położonych wyk. hip. 328 ks gr. gminy Pielawa objętych 590 zł. aw.

Wadyum 39 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionych, którzyby po wydaniu wyciągów hipotecznych to jest po dniu 25 stycznia 1884 prawo hipoteki na tych realnościach nabyli jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem, tudzież do rąk ustanowionego tusądowo uchwałą z dnia 31 grudnia 1885 l. 16076 kuratora p. adwokata dra Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, 23 maja 1886.

L. 4319. (5069 1—3)

W dniu 19 sierpnia, 16 września i 28 października 1886 każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności nietabularnej Perli August i nieobjętej masy po Herszu August własnej, w Turzy wielkiej pod lk. 155 położonej na rzecz ck. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 21 rat po 6 zł. i reszty kapitału 22 zł. 3 ct. wa.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 11 czerwca 1886.

L. 1262 (4727 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rebhuna jako prawonabywcy Maurycego Mestera w kwocie 1079 zł. 5 ct. aw. z pn. 51/120 części realności lk. 233 w Przemyślu na Garbarzach położonej, Szaji i Raszy Irgangów własne, w drodze ponownej publicznej licytacyi dnia 19 sierpnia 1886 o godz. 10 rano za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 2040 zł. 50 ct.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki oraz wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przemyśl, 10 lutego 1886.

L 3466. (5094 1—3)

Celem zniesienia wspólnej własności dotąd między Anną Góralewiczową i Samuelem Engelhardtem istniejącej, na podstawie wyroku z dnia 31 marca 1883 l. 2145 odbędzie się w sądzie tutejszym w 3 terminach 16 sierpnia, 21 września i 19 października 1886 zawsze o godz. 10 rano publiczna sprzedaż pięciu kawałków gruntu w Olszanicy wartości 550 zł. i realności pod lk. 184 na Jakszy w Olszanicy wartości 650 zł.. która to wartość oraz za cenę wywołania służy i poniżej tejże sprzedaż nie nastąpi.

Grunta będą sprzedane osobno, a realność osobno.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Nabywca ma przyjąć na siebie wszystkie podatki i wierzytelności prywatne, o ile przez zastawnicze opisanie zabezpieczone zostały, gdyż przez sprzedaż nie będą prawa zastawu zniesione.

Ciała tabularnego nie mają powyższe licytować się mające przedmioty.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w registraturze tut. przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 15 czerwca 1886.

L. 273. (5059 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 73 zł. 50 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 2 8 rep. 56 w Piskorowicach w powiecie sądowym sieniawskim w Starostwie jarosławskim położonej, nieobjętej masy spadkowej po Michale Cielapa czyli Kowal własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 19 sierpnia, 23 września i 4 listopada 1886, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80 zł.

Zakład wynosi 8 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, dnia 31 marca 1886.

L. 7579 (4859 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 2812 zł. 50 ct. i 2812 zł. 50 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 19 sierpnia, 23 września i 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr 15 egzekucyjna sprzedaż majętności połowa Berezowicy wielkiej i 1/5 część z połowy Berezowicy wielkiej, wedle wyk. hip. 100 karta B poz. 4 i wyk. hip. 101 karta B poz. 9 dłużniczki Wandy z hr. Dzieduszyckich Korytowskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą 180 000 zł. a. w.

Wadyum 18.000 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 maja 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw dr. Żywieckiego a zastępcą tegoż adw. dr. Schmidta.

Ewentualny termin do ułożenia warunków ułatwiających dnia 28 października 1886 o godz. 4 po południu w biurze nr. 15.

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1886.

L. 985. (5053 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 60 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. 268, w Sieniawie w powiecie sądowym sieniawskim w Starostwie jarosławskim położonej, Elżbiety Szarzyńskiej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 19 sierpnia, 23 września i 4 listopada 1886, zawsze o godzinie 10 rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 225 zł.

Zakład wynosi 22 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, dnia 31 marca 1886.

L. 27445. (4705 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 268 zł 50 ct. i 268 zł. 50 ct. w a. z pn., jako rat dłużnych od sumy pożyczkowej 7500 zł. w. a. z pn. się należących, odbędzie się w jednym tylko terminie w dniu 20 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem pod ułatwiającymi warunkami przymusowa licytacya do Anny Hasny wedle dom. 253 pag. 223 nr. 14 haer. należącej, realności l. 869 2/4 we Lwowie położonej, przy którym to terminie realność ta za każdą ofiarowaną cenę nawet niżej ceny wywołania 15.000 zł. a. w. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 750 zł. a. w. złożoną być ma, i że warunki licytacyjne tudzież wyciąg z księgi hipotecznej banku hipotecznego w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony został adw. kraj. dr. Dzieduszycki z substytucyą adw. kraj. dra Henryka Szydłowskiego.

Lwów, dnia 19 czerwca 1886.

L. 4310. (5070 3—3)

W dniach 12 sierpnia, 9 września i 28 października 1886, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, każdym razem o 11 godzinie przed południem sprzedaż realności nietabularnej Maruni i Hrynia Krajników własnej, w Turzy wielkiej pod l. k. 75 położonej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi pto 24 rat po 9 zł. i reszty kapitału 17 zł. 6 ct. z pn.

Jeżeli nabywcą realności będzie prowadzący egzekucyę, Zakład kredytowy włościański w likwidacyi, natenczas po przedłożeniu dowodu, że zaległe podatki należytości rządowe i funduszu indemnizacyjnego, którym pierwszeństwo prawne przed innemi wierzytelnościami przysługuje, uiszczone zostały, oddanie fizycznego posiadania nastąpi na podstawie opisu zastawnego na każdorazowe żądanie tegoż Zakładu, zaś dekret własności wydany będzie po rozdzieleniu ceny kupna i wykazaniu zapłaty przekazanych do tejże wierzycieli.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 9 czerwca 1886.

Ч. 10120. (5052 3—3)

Днѧ 26 юлїѧ, 23 авгꙋста и 21 сентѧбра 1886, всегда о 3 год. пополꙋдни, отбꙋдетъ сѧ въ тꙋтейшо-сꙋдовой канцелѧрїи пꙋблична продажь реальности пôдъ ч 9 въ Каменцѣ Помлыновъ находѧщей сѧ, ведлѧ выказовъ ипотечн. ч. 1136 и 1139 книги ипотечной Каменка Волоска Марка Лꙋцикъ-Солтыса власной, въ цѣли заспокоенїѧ вѣрительностей общого рольничо-кредитового Заведенїѧ въ квотѣ 106 злр. 40 кр. съ прин.

Цѣна выклична 200 злр.

Вадїꙋмъ 20 злр.

На первыхъ двохъ терминахъ лицитацѣйныхъ реальнôсть тая тôлько за цѣнꙋ выкличнꙋю или выше, на третомъ же тоже ныше, але не ниже сꙋмы запотекованыхъ долговъ продана бꙋдетъ. Еслиби продажъ за такою цѣнꙋ послѣдовати немогла, вызначаетъ сѧ терминъ до ꙋложенѧ легшихъ ꙋсловїй на 21 вереснѧ 1886 о 4 годинѣ пополꙋдни.

Кꙋраторомъ длѧ неизвѣстныхъ или не належито оувѣдомленыхъ вѣрителей оустановлѧетъ сѧ Т. Євгенїѧ Кꙋриловича ц. к. нотара въ Равѣ рꙋской.

Близшїи оусловїѧ и вытѧги ипотечнїи пересмотрити можна въ тꙋтейшо-сꙋдовой регистратꙋрѣ.

Ц. к. сꙋдъ повѣтовый.

Рава рꙋска, 4 апрѣлѧ 1886.

L. 29171. (5084 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego a o kapitału 369 zł. 43 ct. mk. i 5011 zł. 81 ct. aw., tudzież 5 rat półrocznych po 55 zł. m. k. i 4 rat półrocznych po 174 zł. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 23 sierpnia 1886 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Zygmunta Minza wedle wyk. hip. l. 80 poz. 19 karty B. należących dóbr Hurа stara w powiecie Cieszanowskim położonych, na którym terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania 14211 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 700 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11go maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, dnia 3 lipca 1886.

L. 4597. (4836 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1469 zł. 30 ct. zpn. przeprowadzoną zostanie dnia 24 sierpnia 1886 o 10 godz. rano w biurze IV przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 19 parc. bud. 286 m. w Kołomyi położonej Israela Fischlera a to nawet niżej ceny wywołania 5200 zł. aw.

Wadyum wynosi 260 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Freudenberga.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w registraturze.

Sąd [illegible]

Kołomyja 13 maja 1886.

L. 6968. (4939 3—3)

Celem zaspokojenia czterech zaległych rat po 187 zł. 50 ct. aw. zpn. z pożyczki 5000 zł. a. w. rozpisujemy na rzecz galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przymusową licytacyę majętności „folwark Romotyn“ i „Romotyn wschodnia trzecia część“ w powiecie mościskim położonych, wedle Tabuli krajowej dom. 508 str. 183 C. 6 haer. i dom 481 str. 148 l. 2 haer. dłużników spadkobierców ś. p. Jana Eplera własnych, która to licytacya co do każdej z wymienionych majętności z osobna w sądzie tutejszym biurze 6, w dniach 23 sierpnia i 23 września 1886 o godzinie 9 rano odbędzie się.

Dla majętności „folwark Romotyn“ stanowi cenę wywołania wartość sądowego oszacowania w kwocie 4181 zł. 60 ct. aw. ustalona, wadyum wynosi 418 zł. 16 ct.; zaś dla majętności „Romotyn wschodnia trzecia część“ stanowi cenę wywołania wartość sądowego osaacowania w kwocie 1754 zł. 35 ct. aw., a wadyum wynosi 175 zł. 44 ct.

Wyciągi hipoteczne w registraturze sądu przejrzane być mogą, zaś szczegółowe warunki w ekspedycie sądowym podjęte lub przejrzane być mogą.

Przemyśl, 2 czerwca 1886.

L. 4588. (5005 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach odbędzie na dniu 23 sierpnia 1886 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności Maryanny Kapelan lwh. 119 w Mirowie, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn. pod warunkami edyktem z dnia 10 lutego 1886 l. 10596/85 ogłoszonemi z tą zmianą, że realność ta zajakolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 24 czerwca 1886.

L. 2172. (5050 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Olesku rozpisuje publiczną sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 208 część II. gm. katastralnej Białykamień objętego, Juśka Bakusiewicza własnego tak jak takowe w wykazie hipotecznym 208 jest zapisane jak takowe Juśko Bakusiewicz posiada bez wszelkiej ewikcyi za wartość celem zaspokojenia pretensyi Izaka Zwerlinga pto 28 zł.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach, mianowicie dnia 31 sierpnia, dnia 30 września i dnia 29 października 1886

każdym razem o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym, z których na dwóch pierwszych terminach powyższe ciało hipoteczne tylko powyżej ceny wywołania, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem będzie, wszakże na tym ostatnim terminie nie będzie w mowie będace ciało hipot sprzedane niżej ceny przedstawiającej łączną wartość wszystkich zahipotekowanych pretensyj.

Cena wywołania 118 zł.

Wadyum 11 zł. 80 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sąd.

C. k. sąd powiatowy

Olesko, 15 maja 1886.

L. 1274 (5026 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikaah ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 151 zł. 98 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Czernuszowicach pod l. kons. 49 położonej, Senka Horynia własnej na dniu 17 sierpnia 1886, na dniu 21 września 1886 i na dniu 26 października 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 400 złr.

Poręczne 40 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze

Winniki, 20 kwietnia 1886.

L. 2022. (5023 2—3)

C. k sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredyt. włościań. we Lwowie 25 rat po 18 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej Iwana Libigiewicza w Lesienicach pod lkons. 53 położonej, na dniu 25 sierpnia, 28 września i 2 listopada 1886 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 500 zł. aw, poręczne 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki 14 maja 1886.

L. 5918. (5102 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 72 zł. 16 ct. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż z realności wyk. hipot. l. 710 i 659 gminy Kozowa objętej, Andrzeja i Maryi Dąbrowskich i masy Juchila Wolf własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 24 sierpnia, 20 września i 20 października 1886, każdym razam o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 40 zł.

Termin de ewentualnego ułożenia warunkrw ułatwiających wyznacza się na dzień 27 października 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jurko Pusta z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 23 września 1885.

L. 7344 (5106 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego towarzystwa zaliczkowego w kwocie 45 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 298 w Dobry w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskim położonej, dłużników Jurka i Kseni Hojsak własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 5 sierpnia, 9 września i 28 października 1886 zawsze o 10 godz rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 159 zł.

Zakład wynosi 15 zł. 90 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Sieniawa, 31 grudnia 1885.

L. 6307 (4944 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 zł. 31 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 28 w Stupkach położonej, Prokopa Czaczki własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 29 sierpnia 1886 o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże a także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 31 marca 1886.

L. 3804. (5080 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1886 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż 12|14 części realności pod nk. 41 w Tarnobrzegu położonej, Kunegundy i Michaliny Sierżęgów własnej, wyk. hip. 43 objętej na zaspokojenie wierzytelności Konstantego Rogalskiego w kwocie 100 zł. zpn przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Cena szacunkowa 257 zł

Wadyum 26 zł.

Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

Tarnobrzeg, 17 maja 1886.

L. 10881 (4918 2—3)

Dnia 10 sierpnia, 14 września, 19 października 1886 o godzinie 9 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 7 w Zawadzie uszewskiej wykaz. hipot. 7 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska objętej. Pawła Robaka własnej, na rzecz zakładu kredytowego włość. we Lwowie celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 19 października 1886 o 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 9 stycznia 1886

L. 10505 (4947 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. 12 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 56 w Obarzańcach, Iwana Karpek własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia

20 sierpnia,
24 września i
29 października 1886

każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 14 kwietnia 1886.

L. 2300. (5079 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Macieja Włodka celem zaspokojenia wierzytelności 10 zł. 24½ ct. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 46 w Piotrkowicach położonej, wykazem hipotecznym liczba 85 ksiąg gruntowych objętej, dłużnika Jana Włodka własnej w trzech terminach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1886 każdym razem o godz 10 przed połud. pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 425 zł.

Zakład 42 zł. 50 ct.

2. Na pierwszych dwóch terminach realnosć tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzęć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 7 maja 1886.

L. 12514 (4820 3—3)

Ck. sąd obw. w Przemyślu przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 10.000 zł. w stanie biernym dóbr Lacka czyli Tytowa Wola wedle ks. gł. tab. dóbr Tytowa Wola lwb. 201 n. p. 23 on. na rzecz Klementyny Zawałkiewiczowej intabulowanej celem zaspokojenia resztującej pretensyi wekslowej Marcelego Karpińskiego w Kwocie 421 zł. z pn. w 3 terminach dnia 19 sierpnia, dnia 17 września i dnia 18 października 1886 godzina 10 rano w biurze nr. 21.

Cena wywołania wartość nominalna w ilości 10.000 zł.

Zakład 1000 zł.

Termin do warunków ułatwiających 18 października 1886 godzina 4 po południu.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tus.

Dla wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 24 czerwca 1885 prawo zastawu nabyli ustanowiony kurator w osobie dra Wilhelma Rosenbacha adwokata w Przemyślu.

Przemyśl, 21 października 1885

L. 3075 (5104 2—3)

C. k sąd dowiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej, wedle wykazu hipot. 22 tejże gminy w jednej połowie, zaś wedle wykazu hipot. 14 tejże gminy w ¼ części Katarzyny z Seńczyszynów Sydorowej własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. dnia 11 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 20 maja 1886.

Zl. 6555. (5044 1—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Exekutionsangelegenheit des I. Horn gegen Moses Kobritz pto 330 fl. ö. W. sammt Nebengebühren die exekutive öffentliche Feilbiethung der schuldnerischen Hälfte der im Hypothekarausweise Nr. 635 des Grundbuches für die Gemeinde Brody und des schuldnerischen (¼) Antheiles, der im Hypothekarausweise Nr. 636 desselben Grundbuches einliegenden Realitäten am 16 September, und am 20 Oktober 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B Nr. III mit dem stattfinden wird, daß diese feilzubiethenden Realitätenantheile an jenen Terminen nur um oder über den Ausrufungspreis verkauft werden; konnte aber ein solcher Preis nicht erzielt werden, so wird zur Aufsetzung von erleichternden Bedingungen, die Tagfahrt auf den 28 Oktober 1886 um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. III bestimmt, zu welcher die Hypothekargläubiger mit dem vorgeladen werden, daß im Falle sie nicht erscheinen, ihre Stimmen der Mehrheit beigezählt werden werden.

Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth und zwar für die Hälfte der im Hypothekarausweise Nr. 635 einliegenden Realität 2822 fl. 50 kr. ö. W. Vadium 283 fl.; ö. W für den ¼ Antheil der im Hypothekarausweise Nr. 636 einliegenden Realität 2868 fl. 22½ kr. ö. W. Vadium 287 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Hypothekarausweis, und der Schätzungsakt liegen in der Registratur zur Einsicht. Für diejenigen Hypothekargläubiger, die welches immer ein Hypothekarrecht auf den feilzubietenden Realitätenantheilen nach dem 23 Februar 1886 erlangt haben oder werden, so wie denen die gegenwärtige wie auch künftigen Verordnungen des Gerichtes, aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden können, ist der Landesadvokat in Brody Dr. Starzewski zum Curator bestellt worden.

Brody, am 15. Mai 1886.

L. 4462. (5081 3—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1886 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 49 w Dymitrowie wielkim położonej, Jana Wolaka własnej, wyk. hip. 139 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Konstantego Rogalskiego w kwocie 2 zł. 10 ct. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Cena szacunkowa 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Akt oszacowania jakoteż wykaz hipoczny i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

Tarnobrzeg, 12 czerwca 1886.

L 2401. (4966 3—3)

Ck. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. akc. banku hipotecznego. a mianowicie zaległych trzech rat po 51 złr. 12 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 4 Sierpnia 1886, 18 sierpnia 1886 i 1 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali obrad nr. 12 przymusowa licytacya realności pod l. 145 i 145a w brzeżanach położonych, wedle dom. I pag. 209 7 haer. dłużników Wiktoryi i Zofii Skibickich własnych.

Cenę wywołania stanowi suma 2500 złr aw. i na powyższych terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej tej ceny.

Wadyum wynosi 250 złr. Gdyby sprzedaż na powyższych terminach nie nastąpiła, wyznaczony został do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 1 września 1886 godz. 4 po południu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Brzeżany dnia 18 maja 1886

Zl. 7455. (4945 2 - 3)

Von Seiten des k. k. städtisch delegirten Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Filiale der allgm. Agrikultur-Kredit-Anstalt für Galizien und Bukowina pr. 100 fl. ö. W., die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 239 u 268 der Katastralgemeinde Petryków, dem Josel Seidner eigenthümlich gehörigen Akergrundparzellen Nr. 949/2 u. 1258/1, am 20. August, 24. September und 29. Oktober 1886, jedesmal um 9 Uhr V. M., im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden.

Bei dem 1ten und 2ten Termine werden diese Grundparzellen nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem 3ten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 100 fl. ö. W.

Vadium beträgt 30 Prz. hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von der allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hiergr Registratur eingesehen werden

Tarnopol, den 15. April 1886.

L. 3871. (5120 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Ozyaszowi Muster od Seliga i Freidy Kisel pretensyi w kwocie 70 zł. a. w. zpn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 125 4/4 m. w Buczaczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Seliga i Feigi Kisel własnej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina pierwszy na dzień 6 sierpnia, drugi na dzień 10 września, trzeci na dzień 8 października 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tych trzech terminach sprzedana będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania.

Gdyby realność ta w powyższych trzech terminach za lub wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną celem ułożenia ułatwiających warunków, wyznaczony został termin w tut. sądzie na dzień 8 października 1886 o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania wynosi 431 zł. 10 ct.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 43 zł. 11 ct. a. w.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli realności na licytacyę wystawionej, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na tej realności nabyli, jokoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytem doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p. Kostantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 8 maja 1886.

L. 1830. (5123 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje ponowną egzekucyjną sprzedaż do Jana Urbańczyka należącej połowy realnosci w Kętach pod nk 97 położonej, na pokrycie pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 800 zł. z pn. w sądzie w jednym terminie na dzień 10 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano, na którym taż połowa realności także niżej ceny szacunkowej 620 zł. sprzedaną być może.

Wadyum 62 zł.

Kuratorem dla niewiadomych adw. dr. Chrzanowski.

Kęty, 30 maja 1886.

L. 4638. (5131 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 650 zł. 16 ct. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod lk. 159|235 rep. 323 w Tyśmienicy położoną wedle dom. VIII. pag. 85 n 1 haer. Danyły Pawła Pawłyszyna własna, na 3180 zł. wa. oszacowaną w terminach dnia 16 sierpnia, dnia 20 września i dnia 28 października 1886 zawsze w tut. sądzie o 10 rano z tem, że przy terminach tych realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3180 zł.

Wadyum 318 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Teofila Witosławskiego w Tyśmienicy.

W razie gdyby powyższe termina bez skutku upłynęły, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 28 października 1886 o 3ciej popołudniu.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny można w tusądow. registraturze przejrzeć.

C k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 20 kwietnia 1886.

L. 2886. (5125 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem przeprowadzenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 2500 zł. a. w. z pn na rzecz galicyj. zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 97 ks. gł. gm. kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużników Jana Biernata i Katarzyny 1go Biernatowej 2go Toroniowej stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 16 sierpnia,
dnia 16 września i
dnia 18 października 1886

każdym razem o godz. 10 rano.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.
Niepołomice, 4 czerwca 1886.

L. 5471. (5099 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólno rolniczo kredytowego zakładu w kwocie 136 zł. 80 ct z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hipot. l. 102 gminy Kozowa objętej, nieobjętej masy Danyły Duczabskiego własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się dnia 24 sierpnia, dnia 20 września i dnia 20 października 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 10prc. w kwocie 20 zł.
Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 27 października 1886 o godzinie 10 przed południem
Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa, 28 września 1885.

L. 3578. (5188 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 168 zł. 40 ct. aw. z pn. przez likwidujący zakład kredytowy włościański przeciw Iwanowi Czornemu wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 21 lipca i 26 sierpnia 1886 każdokrotnie o gogodzinie 11 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 137 w Porsznie starostwie lwowskim położonej, wyk. hip. l 38 objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł.
Poręczne 40 zł.
W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nieuzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 31 sierpnia 1886 o godzinie 9 przed południem.
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipot. przejrzeć można w tusąd. registraturze,
Szczerzec, 23 kwietnia 1886.

L. 1818. (5117 1—3)
C. k sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 sierpnia, 16 września i 18 października 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 12 w Wysocku wyżnem położonej protokołem zastawniczego opisania z dnia czerwca 27 1878 l. 2564 opisanej.
Cenę wywołania stanowi kwota 1500 zł.
Zakład 150 zł.
Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyj sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Kelmana Rosenberga z Wysocka wyżnego.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tutej. sąd. registraturze przejrzane
Borynia, 1 czerwca 1886.

Wyroki prasowe.

Z. 4911.
Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 17., 19, und 22. Juni 1886, ZZ. 18605, 18733, 18731, 18732, 18735 und 19037, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Montags-Revue aus Böhmen" Nr. 24 vom 14. Juni 1886 wegen der Artikel „Prag, 13. Juni" und „Prager Wochen-Revue" nach §. 300 St. G., beziehungsweise §. 302 St. G; „Ceske zajmy" Nr. 12 vom 15. Juni 1886 wegen der Artikel „Dopisy z Pribrami" und „Konecne" nach § 302 St. G.; „Narodni Listy" Nr. 164 (Morgenausgabe) vom 15. Juni 1886 wegen des Artikels „Velka poulicni vytrżnost " nach §. 300 St. G.; „Narodni Listy" Nr. 164 (Nachmittagsausgabe) vom 15 Juni 1886 wegen der Artikel „Vcerejsi poulicni vytrznost . . " und „Abcug Poleszański!" nach §. 300 St. G.; „Hlas Naroda" Nr. 164 (Nachmittagsausgabe) vom 15 Juni 1886 wegen des Artikels „Srażka lidu s policii" nach §. 300 St. G.; endlich „Humoristicke listy" Nr. 25 vom 18 Juni 1886 wegen der Artikel „Prijezd Cechu " und „Posloucha ci hospodarskych " nach §. 300 St. G, beziehungsweise §. 491 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Z. 4908.
Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. Juni 1886, Z. 3626 die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschriften „Vorbote" Nr. 18 Chicago vom 5ten Mai 1886 nach den §§. 302, 303, 491 und 494 a St. G., dann „Philadelphia-Tagblatt" Nr. 147 vom 7. Mai 1886 nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. Juni 1886, Z. 5286 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Podripan" Nr. 25 vom 18. Juni 1886 wegen der Artikel „Nezname poharu bez . . . ", Ve Vidni, 15 cervna", „Svetozor" Vylet na Korin" und „Kus Asie ve . . . " nach §. 300 St G., beziehungsw. §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Königgrätz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 23. und 26. Juni 1886, ZZ. 6818 und 6888, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Podhoran" Nr. 25 vom 19. Juni 1886 wegen des Artikels „Prażske nytrznosti" nach den §§ 300, 487, 488, 491, 492, 496 St. G. und Art. V des Ges vom 17. December 1862; dann „Slovan" Nr. 49 vom 22 Juni 1886 wegen des Artikels „Zpravy politicke, z rirske rady" nach den §§. 300, 302 St. G. und Art III. des Ges vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k Kreisgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. Juni 1886, Z. 2797, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Fr... cia" Nr. 12 vom 15. Juni 1886 wegen des Artikels „Povera Dalmazia" nach §. 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 10052 (5073 3—3)
Michał Szwec, gospodarz z Szuml n małych, został uznany za marnotrawcę.
Kuratorem tegoż ustanowiono Fedka Dworniaka.
C. k. sąd powiatowy m. d.
Brzeżany, 10 listopada 1885

L. 8822 (5078 3—3)
Sokalski c k. sąd powiatowy uznał Iwana Hałuszkę z Wulki Poturzyckiej marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Leona Gerynowicza z Wulki Poturzyckiej
Sokal, dnia 26 czerwca 1886.

L. 2468 (5072 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Brzeżananach ogłasza, że Michała Pańków, gospodarza z Litatyna, marnotrawcą uznał i że mu kuratora, Fedka Pańków z Litatyna nadał.
Brzeżany, dnia 6 marca 1886.

L. 4510. (5132 1—3)
Dla marnotrawcy Józefa Kurowskiego z Bielczy ustanowiono kuratorem Józefa Duliana w miejsce dotychczasowego Michała Pilcha.
C k. sąd powiatowy.
Wojnicz 30 czerwca 1886.

L. 3021 (5136)
Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że Barbara Stabelska ze Zbaraża za marnotrawczynię została uznaną, a kuratorem Piotr Partyka ze Zbaraża postanowiony.
Zbaraż dnia 18 kwietnia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 2681. (5107 2—3)
Szczerzecki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że z dnia 20 marca 1886. l. 2681. wniosła c. k Dyrekcya ruchu kolei Państwowej prośbę, o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych w gminie kat. Ostrów położonych, przez kolej Arcyksięcia Albrechta ze Lwowa do Stryja prowadzącą nabytych, i że do zgłoszenia wszelkich roszczeń terminu do dnia 28. sierpnia 1886. wyznaczono.

Resztę szczegółów zawiera odnośny edykt wywieszony w tusądowym budynku.
Szczerzec, dnia 18 maja 1886.

Upadłości.

(5122 1—3)
Wierzycieli masy rozbiorowej Beili Spiegel z Husiatyna zawiadamiam iż zarządca złożył do przejrzenia projekt podziału uzyskanej gotówki. Do wniesienia zarzutów i rozprawy nad temiż wyznaczam termin na dzień 30 lipca 1886 o godzinie 9 rano.
Do wyboru nowego zarządu i likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na dzień 27 sierpnia 1886 o godzinie 9 rano w biurze sądu powiatowego.
Husiatyn 7 lipca 1886.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 30224 (5141)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank rolniczy we Lwowie" stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną dnia 26 czerwca 1886 uwidoczniono że na ogólnem walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa z dnia 14 maja 1886.
1) w myśl § §. 29 lit. e i 42 statutu członkami dyrekcyi banku rolniczego obrani zostali p. p. August Schellenberg, Juliusz Mikolasch i Jan Brajer.
2) że dotychczas do rejestru wpisani członkowie dyrekcyi p. p. Kazimierz Rojowski i dr. Eugeniusz Gerad Festenburg przestali pełnić funkcye członków dyrekcyi
3) że nowo obrany członek dyrekcyi p. August Schelenberg w myśl §. 46 statutu wszelkie od Towarzystwa wychodzące pisma ogłoszenia i zobowiązania podpisywać będzie ten sposób że pod firmą Towarzystwa umieści swój podpis obok podpisu drugiego dyrektora lub jednego urzędnika towarzystwa do podpisywania firm ze strony rady nadzorczej upoważnego.
Lwów dnia 3 lipca 1886.

L. 827. (5115 1—3)
Sąd obwodowy ogłasza, iż Karol i Wilhelmina małżonkowie Stalberger, Roman i Zofia Reklewscy wnieśli dnia 6 lutego 1886 do l. 827 podanie o wykreślenie prenotacyi w stanie biernym dóbr Swidnik wyk. tab. l. 14 w obwodzie Nowo sądeckim położonych, w poz. 10 i 11 tudzież w kształcie hip. łącznej w stanie biernym dóbr Zagorów wyk. hip. l. 15, w poz. 4, dóbr Wolica wyk. hip. l. 16 poz. 5, dóbr Owiarka wyk. hip. l. 17 w poz. 5, wreszcie dóbr Jadam wola wyk. tab. l. 40 w poz. 8 wpisanej, na rzecz Wojciecha i Franciszki z Zeliszewskich Głębockich.
Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Głębockiego i Franciszki z Zeliszewskich Głębockiej wiadome nie jest ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata Wasikiewicza, któremu podanie doręczono i w myśl §. 45 u. h. termin do rozprawy pod rygorem §. 25 u. ps. na dzień 15 września 1886 o godz. 9 wyznaczono.
Wzywa się ostrzeżenie popierających Wojciecha i Franciszkę Głębockich, ażeby na terminie stanęli, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili do obrony pr w służących lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać by musieli.
Nowy Sącz, dnia 13 marca 1886.

L. 4225. (5133 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia N. recte Reginę Tambelską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że Ferdynand i Zofia małżonkowie Weber wnieśli przeciw niej dnia 24 czerwca 1886 l. 4225 pozew o uznanie kwoty 160 zł. aw. na jej rzecz w stanie biernym realności l. k. 27 i 40 w Weinbergen prawem zastawu ubezpieczonej za zapłaconą i wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy intabulowanego. Wskutek tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 sierpnia 1886 o 9 godzinie z rana. N. (Reginę) Tambelską wzywa się, aby na powyższym terminie sama lub przez pełnomocnika w sądzie tutejszym stanęła albo ustanowionemu dla niej kuratorowi Janowi Steinmetzowi potrzebną informacyę dała, albowiem szkodliwe skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.
Winniki, dnia 30 czerwca 1886.

L. 3271. (5124 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy ogłasza niniejszem, że Mojżesz Rebhun wniół przeciw nieobecnemu z miejsca pobytu nieznanemu Schyi Rebhunowi, Taubie i Izaakowi Rebhunom pozew de praes. 17 kwietnia 1886 l. 3271, o wykreślenie prawa zastawu $^1/_7$ cvęści ze sumy 1744 zł. 85 ct. z pn. ze stanu biernego z połowy realności pod l. k. 10 l. w. h. 14 ks. gr. Kolbuszowy, który to pozew do rozprawy na dzień 21 lipca 1886 na godzinę 9 rano zadekretowano i w tej sprawie ustanowiono kuratorem, dla nieobecnego Schyi Rebhuna, Simche Goldberga z Kolbuszowy.
Wzywa się zatem Schyę Rebhuna, aby przed powyższym terminem, albo sobie innego zastępcę obrał, lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony praw służących dostarczył, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 16077. (4969 1—3)
C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie uwiadamia, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja br. Gostkowskiego, że wniesiony został przeciw niemu pozew de praes. 16 czerwca 1886 l. 16077 przez Adama Marasse o uznanie prawa własności majętności Wytrzyszczka i przepisanie tabularne i że kuratorem ad actum został dla niego ustanowiony p. adw. dr. Ferdynand Wilkosz w Krakowie z substy ucyą p. adw. dr. Władysława Wilkosza w Krakowie i wzywa go, aby kuratorowi swoje środki obronne podał lub też innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi krajowemu w Krakowie doniósł.
Kraków, dnia 18 czerwca 1886.

L. 3917. (4957 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawidamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Mohrera, że rezolucyę z dnia 7 maja 1885 l. 2390, która Salamona Bergera za właściciela dotąd, Abrahama Mohrera własnej, jednej czwartej części realności objętej, w. h. l. 101 gminy Strzyżów wpisać polecono, ustanowionemu dlań kuratorowi Zygmuntowi Holzerowi w Strzyżowie doręcza.
C. k. sąd powiatowy.
Strzyżów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 28033. (4965 2—3)
C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, ze do tegoż sądu dnia 15 czerwca 1886 do l. 28033 wniósł c. k. uprz. galic. akc Bank hipoteczny we Lwowie przez adw. dr. Kabata prośbę o ustanowienie kuratora dla niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Feibischa dw. im. Sterna, celem doręczenia temuż nakazu zapłaty z 24 kwietnia 1886 do l. 19110 w w sprawie tegoż Banku przeciw Izraelowi Feibischowi 2 im. Stern o zapłatę 2 rat pożyczkowych pto 170 zł. 10 ct. i kwoty 486 zł. 28 ct. w a. z pn., wskutek czego został dla tego ostatniego adwokat dr. Nathansohn kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Ambes mianowany i kuratorowi nakaz zapłaty z 24 kwietnia 1886 do l. 19110 doręczony.
Wzywa się zatem kuranda Izraela Feibischa 2 im. Sterna, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 26 czerwca 1886.

L. 2419. (4962 2—3)
C k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Merczyńskiego, że Maryanna z Dutkiewiczów Ekertowa, Anastazya Dutkiewiczowa i Anna Dutkiewicz wniosły przeciw niemu dnia 14 listopada 1885 l. 8309 pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. 100 w Zakliczynie.
Wzywa się zatem Franciszka Merczyńskiego, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi p. dr. Bartmanowi w Wojniczu, potrzebnych środków dowodowych dostarczył, albo też innego pełnomocnika sądowi wskazał.
Wojnicz, dnia 20 maja 1886.

L 4784. (5049 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Majera Schaechtera i Sary Schaechter, że Falik Kampf wniósł przeciw nim pod dniem 1 lutego 1886 l. 1096 pozew o wyeliminowanie pretensyi 400 zł. m. k., czyli 420 zł. a. w. z ceny kupna realności pod l. k. 71 w Mościskach w kwocie 505 zł. 50 ct aw. i że do rozprawy ustnej termin na 21 lipca 1886 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.
Wzywa się przeto Majera Schaechtera i Sarę Schaechter, aby na tym terminie bądź to osobiście stanęli bądź też ustanowionemu dla nich kuratorowi c. k. notaryuszowi w Mościskach p. Wiktorowi Krókowskiemu potrzebnej do obrony informacyi udzielili, a w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.
Mościska, dnia 25 maja 1886.

L. 3903 (4768 3—3)

Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 10 czerwca 1885 l. 3130, numerach 136,137 i 138, gazety Lwowskiej z roku 1886 ogłoszonego oznajmia się dodatkowo, że wsprawie egzekucyjnej Eisiga Schumera przeciw Sabinie Sosińskiej o sprzedanie realności pod pk. 214 w Kałuszu położonej, celem zaspokojenia wierzytelności 157 złr. zpn. tak dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Lipkowskiej, jak też i dla tych wierzycieli i którzyby po 16 marcu 1883 na realność Sabiny Sosińskiej pod pk. 214 w Kałuszu położonej prawo zastawu nabyli lub którym by uchwała licytacyjna z dnia 1. czerwca 1885 l. 3130 wcale nie albo nie dość wcześnie doręczona została w miejsce zmarłego Hipolita Lewickiego, kuratorem Jarosława Korytowskiego ustanowiono, interesowanych przeto wzywa się ażeby temuż kuratorowi do bronienia ich praw potrzebną informacyę udzieli lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż inaczej sami sobie złe skutki przyiszą.

C. k. Sąd powiatowy Kałusz, dnia 15 czerwca 1886.

L. 11682. (4819 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Justyny z Chłopeckich I Komarowej II Neronowiczowej, że w załatwieniu prośby Eweliny Zarewiczowej i Amalii z Jasińskich Komarowej imieniem własnem i jako matki i opiekunki nieletnich Heleny, Amalii, Edwarda, Emilii i Wandy Komarów pod dniem 27 listopada 1885 do l. 11682 wniesionej o wykreślenie z karty C wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Uście dożywocia, wedle dom. 141 p. 442 n. 27 on. poz. 17 na rzecz Justyny z Chłopeckich Komarowej zaintabulowanego, polecono uchwałą z dnia dzisiejszego urzędowi hipotecznemu zaintabulowanie wykreślenia rzeczonego prawa łącznie na dobrach Uście i Karłów ciążącego, i że uchwałę powyższą doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. dr. Maramoroschowi z substytucyą p. adw. dr. Zakrzewskiego z Kołomyi.

Kołomyja, dnia 5 grudnia 1885.

L. 10288. (4808 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Hareże, by w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu tutejszego lub kuratorowi Stanisławowi Kowalczykowi z Groszkowa wiadomość o swem miejscu pobytu podał lub w tymże czasie przez głowę zmarłego syna Gustawa wniósł deklaracyę do spadku po swej żonie Maryannie dnia 26 grudnia 1883 zmarłej, gdyż inaczej spadek z kuratorem pertraktowany będzie.

Nowy targ, dnia 17 listopada 1885.

L. 205 (4902 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia przebywających w Barbarówce w ces. rossyjskiem Filipa i Karolinę Lehr, iż Jan Chawrona wniósł przeciw nim de praes. 11 stycznia 1886 l. 205 pozew o uznanie prawa własności do całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 232 księgi gruntowej gminy Zełdca objętego, względnie realności pod l. k. 168 w Teodorshofie od Zełdec położonej, że dla nich kuratora w osobie Filipa Lautenschlägera wójta z Teodorshofu ustanowiono i do rozprawy ustnej termin na 13 września 1886 o 10 godzinie rano wyznaczono.

Poleca się Filipowi i Karolinie Lehr, by kuratorowi wcześnie środki dowodowe dostarczyli lub osobiście stanęli.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików, dnia 16 stycznia 1886.

L 775. (5002 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej dnia 13 września 1886 o 9 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Longina Rożankowskiego, Edwarda Schaeffera, Ottokara Ansiona, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 5 lipca 1886.

L. 6891. (5019 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Horowitz przedtem w Podgórzu i Krakowie zamieszkałego, że przeciw niemu i Samuelowi Abeles Abracham Trepper wniósł w sądzie tutejszym dnia 7 kwietnia 1866 do l. 3998 skargę o zapłacenie 26 zł. 7 ct z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano odroczono.

Wzywa zatem Samuela Horowitza, aby na tymże terminie albo sam stanął w sądzie tutejszym albo też potrzebne informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi p. Józefowi Schowalowi, burmistrzowi tutejszemu udzielił lub też innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, tem pewniej, ile że wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy targ, dnia 7 lipca 1886.

L. 17652. (5031 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadaczy kuponu od 4 prc. listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 1000 zł. ser. III. nr. 17.191, z których pierwszy jest płatny 31 grudnia 1889 a ostatni 31 grudnia 1894, aby takowe w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego kuponu z takowemi zgłosili się, w przeciwnym razie zostaną takowe uznane za amortyzowane.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 3274. (5018 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia Matija Kicaka z miejsca pobytu niewiadomego, z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez galic. Zakład kredytowy włościański pozwu, o zapłacenie 23 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn., że kuratorem dla niego Antoni Kokurewicz z Liska ustanowionym został, że przeto rzeczą jego jest temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę obrać i sądowi wskazać.

Lisko, dnia 24 kwietnia 1886.

Zl. 5927. (4894 2—3)

Mathes Zieger ist am 26. November 1883 in Brody ab intestato gestorben.

Der dem Aufenthalte nach unbekannte Sohn Abel Zieger wird aufgefordert binnen Einem Jahre bei diesem Gerichte die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für ihn bestellten Curator Josef Tabiński abgehandelt werden wird.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Brody, 31. Mai 1886.

Zl. 5619. (4893 2—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird der seinem Wohnorte nach unbekannte Aron Schlosser verständigt, daß in der Exekutionsangelegenheit der österr. ung. Bank in Wien gegen die Stadtgemeinde Brody pto 59751 fl. 74 kr ö. W. sammt Nebengebühren behufs Zustellung der Bescheide vom 28. Dezember 1885 Zl. 17958 und 9. August 1885 Zl. 11114 so wie weiteren gerichtlichen Verordnungen, für ihn ein Curator in der Person des Leon Holzer in Brody ernannt und diesem die genannten Bescheide zugestellt worden sind.

Es wird Aron Schlosser aufgefordert diesem Curator die zur Wahrung seiner Rechte nöthige Weisung zu ertheilen, oder einen anderen Bevollmächtigten dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens er die Folgen dieser Verabsäumung sich selbst zuzuschreiben würde.

Brody, am 4. Juni 1886.

L. 2523. (4901 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomego z nazwiska i życia ekshibenta plumbatury w księdze dom. II. pag. 40 nr. 7 względnie w ks. Jugr tom. II pag. 214 do l. 4998/867 że przeciw niemu Annie z Bohosiewiczów Romaszkan i spadkobiercom Jana Bohosiewicza; Jan Bohosiewicz, Anna Donigiewicz, Rypsyma Jozefowicz i Bogdan Bohosiewicz pod dniem 26 marca 1886 do l. 2823 pozew o wykreślenie tej plumbatury wnieśli, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 19 lipca 1886 o godz. 9 wyznaczono.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem niewiadomego z nazwiska ekshibenta tej plumbatury by ustanowionemu kuratorowi Krzysztofowi a Teodor Bohosiewiczowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Kuty, dnia 28 marca 1886.

L. 4732. (5103 2—3)

C k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia Władysława Żurowskiego i Justynę Żurowską względnie ich spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że z powodu wniesionego w dniu 7. maja 1886 do l. 3819 przez Jentę z Rapaportów Kornreich przeciwko nim pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla. kary konwencyonalnej 100 złr. m. k. na karcie c. poz. l. ciała hip. wyk. nr. 461. ks. gr. gm. Lisko na rzecz Władysława i Justyny Żurowskich intabulowanego, ustanowiono dla nich kuratorem p. Józefa Bielaka, burmistrza w Lisku i że termin do rozprawy ustnej na dzień 26 lipca 1886. godzinie 9. rano wyznaczono. Rzeczą zaś ich jest przed terminem kuratorowi potrzebne informacyi udzielić lub na terminie bądź osobiście bądź przez innego wykazanego pełnomocnika stanąć.

Lisko, dnia 25 maja 1886.

Zl. 17218. (4721 2—3)

In Folge zeitlicher Sistirung der Amtswirksamkeit des Postamtes in Jawiszowice, wird die Gemeinde Jawiszowice zum Bestellungsbezirke des Postamtes Willamowice und die Gemeinde Brzeszcze wiederum dem Postamte in Oświęcim zugetheilt; was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post und Telegrafen-Direction.

Lemberg, am 28. Juni 1886.

Wskutek czasowego zawieszenia czynności urzędu pocztowego w Jawiszowicach, przydziela się gminę Jawiszowice do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Willamowicach, a gminę Brzeszcze napowrót do urzędu pocztowego w Oświęcimie. Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 28 czerwca 1886.

L. 14834. (4915 2—3)

C k. Sąd pow. miej. del. w Tarnowie zawiadamia Katarzynę z. Ganterową, iż dnia 19 lutego 1877 zmarł mąż jej Walenty Musiał i wzywa ją, aby w ciągu roku deklaracyą do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek z kuratorem Józefem Kieciem dla niej ustanowionym przeprowadzony będzie.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1886.

L. 3751 (5077 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, iż 19. lipca 1880 zmarł ksiądz Klemens Horwath, kat. proboszcz Chocimierza niepozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd niewie, czy i które osoby mają prawo do jednej trzeciej części jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli przyjęcia spadku, gdyż inaczej $1/3$ część spadku, dla której tymczasowym kuratorem ustanowiono ks. Ignacego Kwoczyńskiego proboszcza gr. kat. w Chocimierzu będzie tym przyznaną, którzy wykażą swoje prawo dziedziczenia i przyjęcie tego spadku, nieprzyjęta zaś część zostanie przez Rząd jako bezdziedziczna ściągnięta.

Obertyn, dnia 6. czerwca 1886.

L. 4930. (5076 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia Kazimierza Ponurskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, że Mojżesz Dawid Józef z Monasterzysk wniósł przeciw niemu w Sądzie tutejszym na dnia 8 czerwca 1886 do l. 4930, 4931 i 4932 trzy pozwy drobiazgowe o zapłacenie kwot 45 złr. 36 złr. i 38 złr. aw. Wzywa Sąd przeto Kazimierza Ponurskiego, dla którego pan Franciszek Frühwirth w Monasterzyskach kuratorem ustanowiony został, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki swej obrony podał, lub innego pełmocnika ustanowił.

Monasterzyska, dnia 9 czerwca 1886.

L. 17339. (4756 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Stritzowera, że Sch. Landau wytoczył mu pozew o zapłatę sumy wekslowej 400 złr. w. a. Wzywa się zatem Berischa Stritzowera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Affemu środki obrony podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 czerwca 1886.

L 3388. (4920 2—3)

Ck. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Reginę Gąsienicę i Walentego Gąsienicę, by do spadku po Janie Gąsienicy w dniu 11 marca 1885 r w Kościelisk ch z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu się zgłosili, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Maciejem Marusarzem dla nich ustanowionym.

Nowytarg, dnia 31 marca 1886.

L. 5947. (4940 2—3)

W sprawie karnej Sary Binrfeld o zbrodnię kradzieży złożono w tutejszym Sądzie pieniądze, kosztowności i inne ruchomości a mianowicie: gotówkę 271, złr. kolczyki srebrne diamentowe, dwie obrączki z napisami „Gott schütze dich" i „pamiątka z Krynicy" ozdobę złota z kolczyk , wreszcie chustki do nosa z literami S. F. Z. G i serwetę z literami R K.

Gdy rzeczy te wedle wszelkiego prawdopodobieństwa cudzą własność stanowić mogą, obwiniona zaś właściciela wskazać niechce przeto stosownie do przepisu §. 376 pk. edyktem niniejszem podaje się do wiadomości i wzywa rzekomego i prawdziwego właściciela, by w ciągu roku licząc od ostatniego ogłoszenia roszczone prawo własności w tutejszym Sądzie wywiódł i rzeczy odebrał.

Z c k. Sądu obwodowego

Rzeszów dnia 3 lipca 1886.

L. 9791. (4955 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ustanawia dla Feigi Holoschitzer zam. Hönig z życia i miejsca pobytu niewiadomej, celem doręczenia przeznaczonej dla niej tutejszosądowej uchwały z 13 czerwca 1883 l. 5119 wedle której dozwolono na zaintabulowanie najpierw Feigę Holoschützer zam. Hönig a następnie Abisza Kannera za właściciela połowy z połowy części realności l. k 99 w Sanoku, Mendla Holoschützera własnej, kuratorem p. dr. Jana Gawła adwokata w Sanoku, i o tem przez edykta nieobecną zawiadamia.

Sanok, dnia 29 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

Zl. 4001. (5138)

Bekanntmachung.

Die Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt macht hiermit bekannt, daß die durch die Wiener-Zeitung veröffentlichte Kundmachung ddo. 1. Juli 1886, womit diejenigen Interessenten, welche ihre Dividenden oder Renten für das Jahr 1884 und 1885 noch nicht behoben haben, zu deren Behebung nach § 30 u. §. 90 der Statuten der allgemeinen Versorgungs-Anstalt namentlich aufgefordert worden sind, bei der Commandite der Anstalt eingesehen werden kann.

Auch werden die Theilnehmer der Anstalt nach den neuen Statuten unter Verweisung auf §. 62 und §. 93 der Statuten darauf aufmerksam gemacht, daß die der Administration angezeigte Verzichtleistung auf den Rentenbezug nur auf die nächsten drei aufeinander folgenden Jahre sich beziehe, nach deren Ablauf dieselbe stets erneuert werden muß.

Wien, den 1. Juli 1886.

Von der Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt.

L 2505 (5110 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady akuszerki miejskiej z rocznem wynagrodzeniem 75 zł. wa. rozpisuje się konkurs do 15 sierpnia 1886.

Prośby udokumentowane metryką chrztu dyplomem odbytej praktyki i świadectwem moralności, należy przedłożyć w oznaczonym terminie do urzędu miejskiego.

W Wadowicach, dnia 14 lipca 1886.

Burmistrz: *Ig. Brosi*

Uprasza się

biura pośredniczące na prowincyi w kupnie dóbr o nadesłanie adresów do sekretaryatu, Oddział lwowski gospodarski, gmach Ossolińskich.

5030 3—4

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony r. 1845

poleca:

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,

1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct., 2 zł., 4 zł., 5 zł.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe,** 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

2530 **Dra. Jasińskiego** popularne rozprawy o leczeniu **KASZLU, DYFTERYI I OSPY,** są wraz z „Przewodnikiem do **zdrojowisk**" do nabycia w księgarni p. **Łukaszewicza.**

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (4711 16—?)

Dr. A. MAJEWSKIEGO Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności

Telefon l. 54. (3697 25—?)

Narodna Torhowla

we Lwowie (w kamienicy Narodnego Domu) Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu, Drohobyczu i w Kołomyi

poleca ze swoich bogato i w dobry towar zaopatrzonych składów:

Świece

kościelne ozdobne, z wyciskanemi kwiatami, począwszy od 3 funtowych do małych szóstek po 1.80 do 2.50 zł. od jednego funta.

Świece zwyczajne

wprost z fabryki począwszy od 30 kg. I. po 94 ct. II. 86 ct. za 100 kg. prócz kosztów transportu. Za światło z fabryki „Apollo" po 100 zł. od 100 kg.

Rozmaite inne towary

wchodzące w zakres handlów kolonialnych po cenach umiarkowanych.

Wody mineralne

wszelkiego rodzaju. 4194 3-?

Kosy

7-rączkowe wołoskie po 36 ct. $7\frac{1}{2}$ rączkowe po 40 ct. 7-rączkowe brakowane po 25 ct.

Sierpy

po 30 ct. za sztukę.

Opakowanie zalicza się po cenach własnych.

Centralny Zarząd.

Parkiety w różnych gatunkach **dębowe i dębowe z jaworem** po cenach 2 zł. 70 ct. i wyżej od metra loco fabryka, poleca

parowa fabryka stolarska

Braci Wczelaków

we Lwowie.

Cenniki na żądanie odsyła się bezpłatnie. Ilustrowane książeczki z parkietami za opłatą 1 złr. 4103 16—20

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczbe w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych 4134 10—5

w Rynku l. 29. pierwsze piętro, przechodnia kamienica we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od $\frac{1}{2}6$ do $\frac{1}{2}7$ wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod pseudonimem „W. Gierlach Rynek l. 29, odpowiada odwrotną pocztą i wysełą lekarstwa

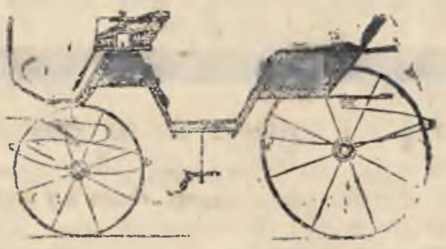
---

Wielki skład powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy

E. & J. STROMENGER

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5.

(4712)

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania,— nic zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

Pierwsza c. k. wyłącznie uprzyw

FAÇADE-FARBEN-FABRIK

Karola Kronsteiner

w Wiedniu III. Hauptstrasse Nr. 120 we własnym domu

dostawca dla arcyksiążęcych i książęcych **zarządów dóbr,** dla wszystkich **kolei żelaznych, przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych i hut,** wielu **towarzystw budowniczych przedsiębiorstw tego rodzaju i budowniczych** jak niemniej wielu **właścicieli fabryk i realności.**

Farby te do fasad

znajdują się od roku 1860 w handlu i z upodobaniem używane bywają do obmalowania budynków wszelkiego rodzaju szczególnie: pałaców, wil, kościołów, szkół, publicznych zakładów jak niemniej wewnętrznych lokalów mieszkalnych i t. p.

Takowe są w 36 rozmaitych wzorach po 16 ct od kila począwszy, zawsze na składzie, dostarczane bywają w stanie zupełnie suchym i miałkim i są co do czystości kolorów zupełnie równe **farbom olejnym.** Prócz tego mają farby moje tę szczególną własność, że nie wywierają szkodliwego wpływu na mury, podczas gdy przy oblakierowaniu farbami olejnemi zatykają się pory u murów, w skutek czego staje się wyparowanie murów na zewnątrz niemożebnem a wilgoć na murach wewnętrznych występuje w najkrótszym czasie.

Farby te rozpuszczają się w wapnie i mogą bez szczególnej manipulacyi przez każdego bardzo łatwo być przyrządzone. W celu dwukrotnego obmalowania metra kwadratowego powierzchni potrzebne są około 10 do 11 deka farby. Karty wzoru jak niemniej opisy używania przesyła się na żądanie gratis i franco

(Wielorakie nadużycie, którego się dopuszczają w tym celu by złe i zupełnie nie trwałe farby pod moją firmą w handel wprowadzić, powóduje mię do przestrogi przed fałszerstwem).

Przesyłki w kraju i zagranicę. 4857 4-10

SPARADRAP CHIRURGICAL A LA GLU de A. BESLIER

40, rue des Blancs-Manteaux, PARYŻ

Plaster ten nie podobny do żadnego ze znanych posiada wszelkie przymioty jakich **oddawna lekarze** wymagali: wielką chwytność, wielką podatność, łatwość przechowania, **bezwarunkową** nieszkodliwość nawet na delikatnej skórze u najmłodszych dzieci, bez względu na przeciąg czasu jaki zostaje w zetknięciu z ciałem. Sprzedaje się w kształcie pasów jeden metr długich w pudełkach

We Lwowie: **w aptekach PP. Mikolascha, Wowiorskiego i Krzyżanowskiego.**

TELEGRAM

Niżej podpisany uprzejmie zawiadamia **o nowo urządzonym handlu** towarów bławatnych płócien Galicyjskich i zagranicznych jak również różnych towarów w zakres tegoż handlu wchodzących pod firmą:

Roman Woyczyński

we Lwowie plac Maryacki l. 10. 4744 3—6

P. T.

Upraszając uprzejmie o łaskawe poparcie tego przedsiębiorstwa, zawiadamiam że wszelkich dołożę starań, by tak doborowym towarem, najniższemi cenami, jako też rzetelną usługą zaskarbić sobie zupełne zaufanie i zadowolnienie moich szanownych odbiorców. Polecając się do usług z poważaniem

Roman Woyczyński.

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE. — Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę,

sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie: **1 kilo zł. 1.50 i zł. 1.60.**

Na prowincyi: **$4\frac{1}{2}$ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20. franco.**

Co miesiąca świeży transport. (3595 29—?)

Dr. Józef Wiczkowski b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

$4\frac{3}{4}$ kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7·20 ct. (1876 36—5)

MORSZYN,

zdrojowisko solankowo-borowinowe

i

zakład wodoleczniczy

otwarty od 15 maja położenie znakomite, roślinność bujna, powietrze pełne ozonu, klimat łagodny, dokoła lasy szpilkowe, które łączą się z parkiem zakładowym. Mieszkania suche bardzo wygodnie urządzone łazienki ogrzewane; sala jadalna obszerna i sala do zabaw, kręgielnia, gymnastyka i t. p. kuchnia dla gości kąpielowych najwyborniejsza.

Środki lecznicze: kąpiele solankowe i borowinowe, Hydroterapia, poczta, stacya kolejowa o 300 kroków od zakładu

Bliższych szczegółów udziela i prospekta na żądanie posyła

Dr. A. Medwej, lekarz kierujący. 3527 19-?

---

25 0/0 taniej

PARASOLKI

z powodu kończącego się sezonu

poleca

Edward Schilling

przedtem

Schilling & Stelzer

we Lwowie

ul. Halicka l. 16.

4749 5—12

Rzepa pastewna

ścierninka, nasienie świeże i pewne **1 litr 1 złr.** w. a. poleca

J. Bulsiewicz

skład nasion

w Bochni. 4423 6—6

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. [illegible] Kraków [illegible]